

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocrotni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłosiwiej wydać

następujące Najwyższe pismo odrębne:

Kochany admirał baronie Sterneck!

Kilka tylko ale pełnych treści dni spędziłem w okręgu, należącym do zakresu komendy Pana.

Będąc świadkiem szczęśliwego puszczania na wody okrętu Mego dla obrony wybrzeży, „Monarchy“, przekonałem się ponownie o bardzo dodatni kierownictwie i o wybornych rezultatach pracy arsenału morskigo.

Na lądzie i na morzu mogłem z wysokim zadowoleniem stwierdzić doskonałą postawę wojskową sztabów i żołnierzy Mojej marynarki wojennej oraz odpowiadające celowi i dokładne wykształcenie w najrozmaitszych gałęziach jej służby.

Wykonane przez eskadrę ćwiczenia, pozwoliły Mi ponownie stwierdzić, że Moja marynarka wojenna, posiadająca obecnie środki do walki i środki obronne, zastosowane do współczesnych wymagań, stara się pod zdawna

wypróbowanem dowództwem Pana odpowiedzieć ciężącym na niej zadaniom z pełnem zrozumieniem rzeczy, z gruntownością i jednolitością.

Im bardziej zacieśnione są naturalne granice rozwoju naszej morskiej siły zbrojnej, tem pilniej stara się Moja marynarka wojenna znaleźć nadwyżkę siły w wydoskonaleniu wszystkich swych czynności, aby także i w najtrudniejszych okolicznościach zapewnić banderze swojej sławę.

Świadom tego, że Moja marynarka wojenna przejęta jest tak znakomitą duchem, wyrażam Panu i Mojej całej marynarce wojennej wdzięczne Me uznanie i upoważniam Pana, abyś podał to do publicznej wiadomości.

Fasana, dnia 11 maja 1895.

Franciszek Józef m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższej podpisany dyplomem wynieść najmiłosiwiej pułkownika i dowódcę pułku piechoty nr. 30, Stanisława Ocetkiewicza, do stanu szlacheckiego z predykatem „Julienhort“.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 maja.

Obecny parlament niemiecki jest wielkim grobowcem rządowych przedłożeń. Są to słowa, które na poniedziałkowym posiedzeniu tego parlamentu wypowiedział sekretarz stanu hr. Posadowsky. Charakteryzują one istotnie dobrze obecną sytuację wewnętrzną w Niemczech, gdzie w skutek wypadków ostatnich czasów, przez nieco dawniejsze odrzucenie wniosku w sprawie gratulacji dla księcia Bismarka a teraz znowu przez odrzucenie ustawy antyprzewrotowej i ustawy o podatku od tytoniu, zarysował się jakby rozstrój pomiędzy parlamentem a rządem. Rozstrój ten występował podczas dyskusji nad ustawą antyprzewrotową chwilami tak silnie, znajdował w przemówieniach niektórych posłów i ministrów tyle świeżego pokarmu, tyle nowej podstawy: iż dzisiaj w całej prasie niemieckiej czuć pewne zaniepokojenie; nikt nie wie co jest właściwie i co będzie, — pogłoski o przesileniach parlamentarnych i ministeryalnych krzyżują się w powietrzu, a nie brak nawet głosów poważnych, zarzucających jednemu z ministrów, p. Koellerowi, iż rozmyślnie pracuje nad tem, aby zaostrzyć konflikt między rządami związkowymi a parlamentem i posądzających go, że, wbrew zresztą woli kanclerza księcia

Hohenlohego, dąży do zaprowadzenia w Niemczech „dyktatury à la Crispi.“

Jeżeli jednak w skutek ostatnich wypadków parlamentarnych, a przede wszystkim w skutek odrzucenia ustawy antyprzewrotowej, położenie wewnętrzne zdaje się być w Niemczech — może tylko chwilowo — rzeczywicie niepewnem a przynajmniej niejasnem: nie ma tam z drugiej strony nikogo, któryby szczerze żałował, iż ustawa antyprzewrotowa nie doszła do skutku. Rzecz to zupełnie naturalna. Myśl wniesienia tej ustawy zrodziła się wskutek mowy, jaką cesarz Wilhelm wygłosił w lecie z. r. w Królewcu, a w której wezwał wszystkie żywioły społecznego ładu i państwowego porządku do walki w obronie króla, religii i obyczajów. Mowa ta, skierowana w pierwszej linii do szlachty pruskiej, miała zawrócić na powrót do obozu rządowego konserwatystów, którzy w skutek swej agitacji handlowo-agrarnej przeszli byli zupełnie do opozycji przeciw ówczesnemu kanclerzowi hr. Capriviemu. Konserwatystom ciężka opozycja; chwycili się też skwapliwie podanego im sposobu do powrotu na dawne swe stanowisko ale zgodzili się na to tylko za cenę zepchnięcia hr. Capriwego z urzędu a stronniectw, które znalazły się wówczas w większości rządowej, do opozycji. Posłużyła im do tego właśnie ustawa antyprzewrotowa: hrabia Caprivi opierał się początkowo zupełnie zaprowadzeniu w Niemczech nadzwyczajnych środków przeciw przewrotowi, nie uznawał bowiem ich potrzeby dla państwa; wreszcie zdołano

01)

ILKO SZWABIUK

(OPOWIEŚĆ HUCULSKA)

PRZEZ

ABGAR SOŁTANA.

(Ciąg dalszy).

IV.

Po tej rozmowie Andrij wzburzony, rozszalały wracał do domu.

Wiecej niż dwa razy starszy ożenił się z dziewiętnasto-letnią Aniką; kochał ją po swojemu dziko i namiętnie.... Poetyczna, samowolna dusza opryska dała się unieść, sycić miłością do cudownie pięknej kobiety. Żeniąc się nie rozumował, nie zastanawiał się nad niczem; dziś rozważa, zbudzona słowami na pół pijanego, upodłanego hucuka, dziwne mu myśli nasuwała. Straszna gorycz uczuł w sercu na samą myśl — prawdziwocześnie, bieżnia zdrady ze strony ukochanej żony, kurezowo ścisła niesiony *kris*¹⁾ w dłoni. Nagle stanął, ujrzał na dwieście może kroków krążącego, na łup polującego jastrząbka, w jednej chwili podniósł strzelbę do ramienia, strzał padł, kula trafiła w cel i drapieżny ptak, zataczając w powietrzu wielkie kręgi, martwy padł w dziki parów. Po tym strzale, twarz Andrija rozpoznała się nagle.

— Tak i jemuby było! — szepnął przez zęby i ruszył spieszniej do domu.

W drzwiach chaty ujrzał żonę, która usłyszawszy strzał i ujrawszy z daleka nadchodzącego męża, wyszła na jego spotkanie. Marika była blada i mizerna; szafirowe jej oczy były okrażone ciemną, granatową obwódką, która jeszcze podnosiła dziwną białość jej twarzy. Andrij popatrzył na nią bawczo i przenikliwie i po raz pierwszy może ujrzał jej bladość, wypieczone na policzkach rumieńce i wargi spieczone.

— Na miłość Boga, co ci jest kobieto? — zawołał ścisłując ją. — Ona popatrzyła nań ze zdziwieniem; czuła; że coś nie-

zwyczajnego spotkać go musiało, nigdy w ten sposób z nią się nie witał, nie ścisł jej tak gwałtownie i namiętnie.

— Mariko tyś ciągle chora! — wołał głosem, w którym dzwiała obawa i troskliwość. — Chcesz czy nie chcesz, a ja ci sprowadzę wróżbitów i znachorów z całego świata, po Ilonkę cygankę sławną w siedmiogrodzkie góry poszłę, niech cię ratuje.... Mariko!...

— Nie obawiajcie się Andriju! Nie mi nie jest i nie będzie — odrzekła ze zdziwieniem nań patrząc. — Ot lepiej powiedzcie mi — dodała po chwili z pewnem wahaniem — co wam się zdarzyło? Ja wiem, ja czuję, że coś niemiłego was spotkało.

— Eh! głupstwo! — zawołał mąż uśmiechając się z przymusem. — Durnia tego, gałgana tego, Hryńka Dudiaka spotkałem, no i wyłajałem go za to, że pozwala swej żonie zakaleć gromadzie robić, że pozwala jej publicznie z tym ladaco Szwabiukiem po karczmarach się włóczyć... On coś odpowiedział....

Marika przy tych słowach męża to bladła, to ponsowała, oddychała pospiesznie, a pierś jej podnosiła się gwałtownie, oczami jakby zawisała na ustach męża.

— A on co? — zapytała bez tchu prawie.

— Ah! Co taki duren wie? — odrzekł niechętnie Andrij. — Zwyczajnie było.... Powiedział, żebym swojej żony, nie jego, pilnował.... Powiedział, że Szwabiuk do ciebie w zaloty posunie.

— Zasię mu! — zawołała ze straszną gwałtownością kobieta, a w głosie jej zadźwięczało coś niby zgrzyt żelaza po szkło.... Twarz jej zbładła nagle jeszcze bardziej, ręce prawie, całe ciało zeszywniało, a głębiej wyciągnęła przed siebie jakby do obrony przed groźbą jej niebezpieczeństwem.

— Mariko, dziecko! — krzyknął przestraszony Andrij.

— Zasię mu! Zasię do mnie — wołała kobieta szmatycznie, łkając to śmiejąc się na przemiany. — Zasię do *gazdyni*! Zasię do Semaniukowej żony!... Andriju, mężu mój do Semaniukowej żony!... że zabijesz go jak słubny, przysięgnij mi: że coś poważy się na mnie psa wściekłego, jeżeli poważy się na mnie oczy podnieść.... Zabić! zabić! Niech.... gi....nie!

Głosu jej zabrakło, śmiech ją zdławił, chwyciła się obu rękoma za piersi i jak martwa padła na stojącą przy drzwiach ławę.

Przestraszony mąż zaniósł ją na rękach do chaty i rozesał wszystkich najmitów¹⁾ szukać po górach za Riką cyganką.

Zanim cygankę odnaleziono i sprowadzono Marika, przyszła do siebie. Zamknęła się jednak w alkierzu i nie chciała odpowiadać na zapytania zaniepokojonego męża. Sama nie wiedziała, co jej jest, czuła jednak, że dziwne jakieś rzeczy w duszy się jej działy, dziwne a straszne.

Od powrotu Ilka cyganka wieści jej o nim przynosiła. Zrazu zdawało się jej, że ją to cieszy, iż on zapomniiał o niej i za Aniką się włóczy. Coraz częściej jednak myślała o nim, o tym niewinnym,.... W sercu jej rosły i potęgowały różne uczucia naraz: nienawiść do wiarołomcy i chęć zemsty, zazdrość drapieżna.... i miłość, miłość jakaś dzika, nieokielznana.... Uczuwała czasem szaloną chęć uściskania tego pustego *łeginia* o dziwnych, cudnych, czarnych oczach, pragnęła uściśnąć go tak, żeby w szale i upojeniu on skonał w jej objęciach.... a ona przy jego trupie....

Żegnając się i modliła, na ofiary słała do sąsiednich cerkwi i *skitów*²⁾ dla odpędzenia pokusy — nie nie pomagało; czarne oczy i piękna twarz okolona jasnym włosem wracała jej przed wzrok duszy uparcie.

Sprowadzała wróżki i znachorów, kazała zdejmować uroki — i to nie pomagało, czarne oczy ciągle ją prześladowały.

Ni snu, ni czuwania spokojnego nie miała; noce spędzała wijąc się na pościeli; dnie trawiła w nudzie strasznej, nie do zniesienia.

Wyschła i zmierzniała straszliwie; o-czy tylko szafirowe płonęły blaskiem dziwnym, nie ziemskim, żądza trawiąca ciało i duszę blask ten podnosiła.

Dom i mąż stali się dla niej nieznosnymi. Każdy uścisk męża palił ją, dotknięcie jego ręki stawały się dla niej równie bolesne jak dotknięcie rozpalonego żelaza; pieczęta — tortura.... A jednak i na myśl samą o Szwabiuku wzdragała się cała i śmierci mu życzyła i potępienia wiecznego i ognia piekielnego. Czuła, że on przyczyną jej męczarni, że on życie jej zatrul swym odde-

chem zakazonym, swą pieczęcią lekkomyślną, a tak słodką.

Gdy cyganka nadeszła, Marika natychmiast ją wpuściła i znowu drzwi zaryglowała. Na uspakajające słowa Riny Andrij opuścił świetlicę i wyszedł obejrzeć gospodarstwo, korzystając z tego cyganka do Mariki szepać zaczęła:

— Już prędko będzie koniec twej niedoli, gołąbko moja słodka.... Sokół twój tamtą wronę porzucił, znudziła go, znudziła.... Gdzie jej sokoła hołubić.

— Milez stara! — wołała niecierpliwie broniąca się przed pokusą kobieta, jednak słuchała dalej.

Wczoraj, wczoraj w noce — ciągnęła dalej cyganka, nie zważając na słowa Mariki — bili się w karczmie, a później on ją na *plaju* pijaną zostawił.... Dziś rano spotkał mnie przed karczmą Judki i pytał mnie o ciebie zazulo ty moja złocista.... Mówił, że stary życie mu spaskudził, bo swatać mu ciebie nie pozwolił.... Mówił, że choć raz jeszcze w życiu chciałby cię zobaczyć, twoją liliową twarz pocałować.

— Zasię mu! — zawołała kobieta wybuchając znowu kurezowem łkaniem — powiedz mu — mówiła przez zły — niech się nie waży.... bo.... bo Semaniuk jak psa go zastrzeli.

— Eh! Ułana cesarskiego nie zastrzeli — przerwała machając lekceważąco ręką cyganka — zresztą czy on ma zaraz wiedzieć o tem, on po połoninach, po miastach zwija, do Węgier gdzieś jeździ, czasem całymi dniami, całymi tygodniami w domu go nie ma. Czy jemu zaraz wszystko wie-dzieć?

— Teraz ciągle w domu siedzi — odrzekła niby namysławiając się, czy wahając Marika.

— Sposób i na niego znaleźć można, żebyś ty tylko zazulo zechciała.

— Nie! Nie kuś mnie szatanico — zawołała porywczo — nie kuś mnie, bo nie-szeście jakieś sprowadzisz.... I tak już dość.... Krew! krew! — zawołała zasłaniając oczy — czerwono!... I znowu zeszywniała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

¹⁾ Parobek służebny.

²⁾ Skit = górski klasztor, gdzie mieszkają mnisi wschodniego obrządku.

¹⁾ Kris znaczy strzelba, sztuciec.

wymódz na nim, iż zgodził się na projekt tej ustawy, ale wtedy zapędzono go w taką matnię kolizyj i osobistych i politycznych, że ustąpił. Skoro zaś nie było już hr. Capri-vi'ego, konserwatyści mogli powrócić do obowiazu większości i mogli usunąć z tamtąd zwolna niemile im stronnictwa; losy natomiast ustawy anti-przewrotowej, jako narzędzia, które spełniło już swe zadanie, stały się dla nich rzeczą obojętną. — Z drugiej znowu strony ustawa ta walczyć miała z przewrotem w dziedzinie prawa pospolitego, gdzie określenie tego co jest przewrotem w czasach pokojowych, w czasach normalnego rozwoju stosunków, kiedy te stosunki siłą życia ulegać muszą zmianom, choć tylko powolnym i systematycznym, jest i niebezpieczne i trudne. Każde też stronnictwo chciało określić przewrót według swego sposobu widzenia a zwalczało dążności innych stronnictw; każdy chciał czego innego, a w ten sposób rzecz doszła wreszcie do absurdu i — upadła.

Stronnictwa i narodowości, które w Niemczech tworzą mniejszość, chociażby także nienawidziły przewrotu, nie mają powodu smuć się, iż elastyczne postanowienia tej ustawy nie stały się ustawą, a jak sympatyczną była ona dla narodu niemieckiego, dowodzi choćby ten epizod, iż gdy niedawno w pewnym teatrze berlińskim wystawiano „Don Carlosa,” przy słowach markiza Pozzy: Sire! daj swobodę myślenia — sala zatrzęsła się od burzy oklasków i okrzyków....

Rada Państwa.

(CCCLXXVIII posiedzenie Izby poselskiej).

† Wiedeń, 14 maja. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 35.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Gmina Podmichale powiatu dolińskiego petycyonuje o uregulowanie rzeki Łomnicy.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad reformą podatkową, mianowicie nad rozdziałem o podatku osobisto-dochodowym i podatku urzędniczym.

Pod dyskusją znajdują się §§. 159 do 162, których osnowa jest następująca:

Paragraf 159 stanowi o deklaracji dochodu: Za dochód uchodzi suma wszystkich pieniężnych lub mających wartość pieniężną poborów osób podlegających obowiązkowi podatkowemu łącznie z obliczoną wedle stosunków wartością mieszkania w własnym domu lub innego wolnego pomieszkania, tudzież wartością zużytych w domu płodów własnego gospodarstwa i własnego przedsiębiorstwa przemysłowego, jakież innych przy-

chodów w naturze po strąceniu natomiast wydatków łożonych na osiągnięcie, zabezpieczenie i zachowanie tych dochodów, jako też procentów od długów, chociażby nie należały do codopiero określonych wydatków, a to wedle postanowień poniższych §§. 160 do 171. — Dochody nadzwyczajne ze spadków, z wygranych na losy i w loteryi, z zabezpieczenia kapitałów na życie, z darowizn i z podobnych powiązków bezpłatnych nie uchodzą za dochód podlegający podatkowi. — Dochód ze sprzedaży przedmiotów należących do majątku wtedy tylko doliczać się powinno do dochodu, jeżeli sprzedaż nastąpiła w prowadzeniu przedsiębiorstwa zarobkowego lub w wykonaniu przedsiębiorstwa spekulacyjnego.

Paragraf 160 bliżej określa, co strącać wolno, mianowicie:

1. Wszystkie wydatki łożone na osiągnięcie, zabezpieczenie i zachowanie dochodów, szczególnie wydatków administracyjnych, obrotowych i konserwacyjnych łącznie z odpisaniem kwot z tytułu zmniejszenia wartości inwentarza i materiałów, jako też z tytułu strat na substancji, kursach i innych. — O stosownej wysokości odpisania orzekną znawcy, jeżeli komisya szacunkowa będzie miała wątpliwości. 2. Premie na ubezpieczenie od wszelkich szkód. 3. Premie na zabezpieczenie opodatkowanego na życie lub na wypadek śmierci, o ile nie przenoszą 100 zł. na rok. — Jeżeli także drugi małżonek i dzieci opodatkowanego są zabezpieczone, suma strącanych premij może dochodzić 200 zł. Premie będą obrachowywane na czysto. Premij za tożsamość i półtożsamość (zabezpieczenie z nagromadzeniem zysków) strącać nie wolno. 4. Opłaty na rzecz kas dla chorych, dla starców, inwalidów, wdów, sierot i kas emerytalnych, jeżeli opodatkowany ustawą lub kontraktem jest obowiązany je opłacać. 5. Wszystkie podatki i dodatki z wyjątkiem własnego podatku osobisto-dochodowego. 6. Procenta od długów i ciężary trwale uszczuplające dochód, a polegające na osobnych tytułach prawnych, o ile wiarogodnie wykazać je można.

Paragraf 161 nie pozwala strącać w myśl paragrafu poprzedniego, jeżeli owa kwota ciąży na źródle dochodu podlegającym podatkowi osobisto-dochodowemu. Co się tyczy dochodów odpływających z krajów austriackich za granicę, wolno strącać z nich tylko kwoty ciężące na krajowych źródłach dochodu.

Paragraf 162 bliżej określa, czego strącać nie wolno, mianowicie nie nadają się do strącania: 1. Nakłady na polepszenie i powiększenie majątków, tudzież kwoty na spłacenie długów, chyba, że polepszenie trzyma się w granicach tylko dobrego gospodarstwa. 2. Straty tyczące się tylko samego majątku. 3. Procenta od własnego kapitału w przedsiębiorstwie. 4. Wydatki na mieszkanie i utrzymanie swoje, rodziny i służby domowej. 5. Datki, darowizny, wsparcia i t. p., które

opodatkowany ponosi nie dla osiągnięcia dochodów.

Dep. Pfeifer (Słowniec z klubu Hohenwarta) wnosi poprawkę do §. 159, wedle której wypadłyby zeń słowa o opodatkowaniu wartości zużytych w domu płodów własnego gospodarstwa i własnego przedsiębiorstwa przemysłowego, jako też konsekwentnie poprawkę do §. 160, wedle której wartość tychże płodów własnych byłaby strącana z dochodu podlegającego podatkowi.

Pos. Auspitz (z lewicy) zwalcza ten wniosek jako zawierający niesprawiedliwość względem ludności mieszczańskiej; od siebie zaś wnosi poprawkę do §. 159, wedle której wygrane na losy i w loteryi powinny nie być zwolnione od podatku osobisto-dochodowego.

Pos. König (Młodocezech) wnosi poprawkę do §. 159 w tym duchu, by własność pomieszkania we własnym domu wtedy tylko zaliczona była do opodatkowanego dochodu, jeżeli służy zarazem za lokal przedsiębiorstwa przemysłowego lub za skład towarów.

Pos. Henzel imieniem Koła polskiego wnosi poprawkę do §. 160, by w punkcie 5-tym do kwot strącanych z podstawy opodatkowania oprócz podatków i dodatków, zaliczono także ciężary konkurencyjne.

Pos. Scheicher (antisemita) popiera wniosek Pfeifera, bez którego ludność włościańska byłaby zbyt ciężko dotknięta.

Pos. Kindermann (z lewicy) wnosi, aby w §. 160 do kwot strącanych z podstawy opodatkowania dodano wartość dożywocia.

Pos. Dawid Abrahamowicz wywodzi, że podatek osobisto-dochodowy nie jest popularny w kołach ziemiańskich, przekonanych, że kapitał ruchomy znajduje sobie sposoby, żeby wymknąć się znowu z pod opodatkowania. Mowca nie podziela tego zdania, ale za słuszną uważa obawę, że stan rolniczy będzie ciężko dotknięty nie tylko ciężarami, lecz i szykanami. Właśnie dla stanu rolniczego niektóre kategorie są nieodzowne. Mowca wnosi poprawkę dodatkową do §. 160. która brzmi: „Jako kosztu obrotowe i konserwacyjne w rolnictwie należy uważać szczególnie: wydatki na utrzymanie i odbudowanie budynków gospodarskich, mieszkań robotniczych i innych budowli, służących do prowadzenia gospodarstwa (stawów, murów, dróg, studzien, wodociągów, upustów, zakładów odwodniających), tudzież na utrzymanie i uzupełnienie żywego i martwego kapitału gospodarczego“.

Pos. Forzt (Młodocezech) wnosi szereg poprawek, z których żadna nie utrzymała się w głosowaniu.

Pos. Moscon (z lewicy) formułuje wniosek Henzla tak, żeby zamiast „ciężarów konkurencyjnych“ położyć „ciężary patronatu i wstępujące w miejsce dodatków podatkowych ciężary na cele publiczne“.

Pos. Henzel zgadza się na tę formę.

W głosowaniu uchwalono §. 159 z poprawką Auspitz, §. 160 z poprawkami Dawida Abrahamowicza i Henzla (Moscona), §. §. 161 i 162 bez zmiany, odrzuciwszy wszystkie inne wnioski.

Pod dyskusję idą §§. 163 — 166, które zawierają jeszcze bardziej szczegółowe postanowienia o podstawie opodatkowania niektórych gałęzi dochodów. — Uchwalono je z poprawką pos. Czaykowskiego, wedle której dochód z gruntów wydzierżawionych powinien być wliczony do podstawy opodatkowania po strąceniu ekwiwalentu za zużycie wydzierżawionego przedmiotu; tudzież z poprawką Wolkensteina (konserwatysty), wedle której wartość pomieszkania w budynkach należących do gospodarstwa rolnego, ma być zaliczona do podstawy opodatkowania wtedy tylko, jeżeli budynki te stale są zamieszkiwane.

Paragrafy 167 — 171 zawierają szczegółowe postanowienia o zaliczaniu do podstawy opodatkowania rozmaitych płac, emerytur, pauszaliów, dyet, dochodów z kapitałów i z walorów papierowych.

Pos. Schleicher wnosi, aby opuścić z §. 167 ustęp, który kongruę także poddaje opodatkowaniu.

Pos. Schlesinger, chcąc podać sposób na wywiedzenie się, gdzie się znajdują kapitały, lokowane w papierach, aby je opodatkować, stawia wniosek o zaprowadzenie książeczek kuponowych, wystawionych na imię tego, kto sobie kupony każe wypłacać, którato wypłata bez książeczki działałaby się tylko do połowy.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Henzel, zastępca przewodniczącego komisji legitymacyjnej, na wczorajsze zapytanie pos. Schneidera odpowiada, że w sprawie wyboru pos. Blocha dochodzenia już ukończone, a referent komisji pos. Helelet tylko nieszczęśliwymi wypadkami w rodzinie był wstrzymany od wygotowania sprawozdania.

Pos. Kronawetter wnosi interpelację do Pana Ministra spraw wewnętrznych, w której omawia rozruch w Żywcu przeciw osiedleniu się tam dr. Lesera.

Koniec posiedzenia o godz. 4½. — Następne w piątek.

KORESPONDENCJE

Lublana, 14 maja

(Po trzęsieniu ziemi).

Okolice nieszczęśliwej stolicy naszej prowincyi, równie — jak i ona sama — dotkliwe poniosła straty. Trzeba naocześnie przekonać się o wszystkich następstwach ostatniej katastrofy, by dać wiarę opisom o leżących w gruzach miasteczkach i osadach wie-

14)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Ginditta, spostrzegając swoją protegowaną, siedzącą spokojnie na progu, pobięła ku niej z otwartemi ramionami.

— *Bimba mia!* jakżeś nie przestraszyła! gdzieżeś poleciała? Nie trzeba teraz tak ciągle odbiegać odemnie, kiedy już stałaś się moją córką....

Ale nagle, Giuditta się zatrzymała, uderzona wyrazem tej młodej twarzy, która się raptem zmieniła, stając się prawie dojrzałą.

— Co ci jest? ty płakałaś? rzekła. Kto ci co zrobił?

— Nikt, odrzekła łagodnie Rosina.

Giuditta przyglądała się jej w milczeniu. Gdy która z jej córek miała jakie zmartwienie, przejawiało się ono w niewyczerpanym potoku słów, ale ona dobrze wiedziała, że Rosina należała do innej rasy i że daremnie było ją pytać.

Rosina tymczasem oczekiwała Gelsominy. Gdy ją nareszcie ujrzała, wychodzącą z domu w krótkiej spodnicy, z zakasanimi rękawami jak do roboty w polu, wstała zwolna i poszła za nią.

— Jaka ty poważna dzisiaj, Rosino! zawołała do niej młoda wieśniaczka. Chodź ze mną! będę wyrwać len; pomożesz mi i zaspiewasz.

Oddaliły się już nieco od domu, gdy Rosina rzekła nagle:

— Gelsomina, ty masz twego *danno*, prawda?

— Tak, naturalnie; już wkrótce będzie trzy lata jak się kochamy.

— Dlaczego jeszczeście się nie pobrali?

Gelsomina westchnęła.

— Żeby się pobrać, trzeba mieć pieniędzy.

A więc to była prawda co mówił Neri?

— A przecież Gabrielo, rzekła Gelsomina, taki był pracowity, że dużo centymów odłożył na bok, a tego lata, pojedzie do Korsyki na żniwo i gdy wróci, mam nadzieję że mój ojciec uzna go za dość zamożnego i nie będzie już odmawiał swego pozwolenia.

Rosina pomyślała mimowoli:

— Czemuż Neri nie robi tego samego? Czemuż ja sama tylko mam zarabiac pieniądze?

— A ty? czy zarabiasz pieniądze? spytała głośno.

— Mało, bardzo mało. Płótno, które tkam i nici przędzone w zimowe wieczory nie wiele dochodu przynoszą.

— A kiedy się śpiewa, czy to nie nie przynosi?

— Jakże chcesz żeby to coś przynosiło? głos rozchodzi się w powietrzu — i nie zostaje nic!

— Gelsomina, powiedz mi, jak się robi, jeżeli się chce stać bogatym?

— Naprawdę, że niewiem. Stellina, która jest szwaczką, dostaje lira za robotę sukni, ale pracuje przy niej trzy do czterech dni, więc to nie wiele wynosi. Umilta robi poczochoy po sześć centimów para i nie może nigdy zrobić jednej pary na dzień. Tonina, ach! tak, Tonina zarabia jednego lira dziennie w fabryce cygar, ale wołałabym raczej umrzeć z głodu jak siedzieć zamkniętą jak ona, przez dziesięć godzin z rzędu w sali, gdzie powietrze przesiąknięte wonią tytoniu!

W wielkich oczach Rosiny malowało się przerażenie: cały dzień zamknięta w sali.... Zarabia jednego lira dziennie.... a więc, za sto dni....

— Gelsomino, rzekła drżącym głosem,

czy sądzisz, że mogłabym także chodzić pracować do fabryki?...

Gelsomina uniosła na ziemię pęk lnu, który właśnie wiązać miała.

— Pracować w fabryce? ty? Ależ jesteś szalona! ty, która nie możesz jednej godziny spokojnie w domu usiedzieć!

Rosina nie nie odrzekła, ale powzięła już stanowcze postanowienie.

— Czy nie jesteś chora, *poverina*? Nie słyszę już dawno twego głosu, rzekła do niej la Strega.

Usiłowała się uśmiechnąć, ale łzy jej w oczach zabłyśły.

Nigdy dotychczas nie była w środku miasta. Pewnego ranka rzekła do Toniny, widząc ją wybierającą się w drogę do fabryki:

— Obiecywałaś mi zawsze, że mnie zaprowadzisz do Luceques; czy chcesz bym ci dziś towarzyszyła?

Deszcz padał przez całą noc, wiatr sirocco, gorący i wilgotny ciężył w powietrzu.

— Zle czas wybrałaś, rzekła Tonina, a wreszcie jeżeli pragniesz ukazać się w moim towarzystwie na ulicach miasta, gdzie mam dużo znajomych, trzeba ci się trochę lepiej ubrać. Odłóżmy to na inny dzień. Proś kogo innego żeby szedł z tobą, albo poczekaj, jak będziesz miała swego *danno*!

Oddaliła się szybko, kryjąc się pod olbrzymim parasolem z zielonej bawelnianki. La *poverina* nie dała się zniechęcić. Nie potrzebna jej było innego towarzystwa prócz Fida. Poczekala dopóki Tonina nie znikła na zakręcie drogi i poszła za nią w pewnej odległości. Przybyła do bram miasta zabłocona tak samo jak jej pies; woda z nich się lała. Drzwi były wąskie, obwarowane kratą z czasów feudalnych pełną łańcuchów i zamków, wzbudzających w Rosinie rodzaj nieopisanego trwogi. Co ona zobaczy po za tymi wałami i czy pozwoli jej wyjść z tamtąd gdy raz wejdzie? W dodatku, naokoło bramy stali strażnicy celni w mundurach, patrzący na nią groźnym okiem.

— Nie wolno wchodzić! zawołał szorstki głos.

O mało co się nie zawróciła i nie uciekła co prędzej. Czyż ona zbrodnie popelniała, że chciała przejść przez bramę?

— Czy na zabicie prowadzisz tego psa?

Zabić Fida? Zadrzała i wiedzioną instynktem otoczyła ramionami szyję wiernego przyjaciela, który ostre zęby szczyrzył do celnika.

— Jeżeli nie masz obroży ani kagańca dla twego psa, możesz iść zkad przyszedłaś rzekł inny celnik.

— *Poverina*! odezwał się jakiś przechodzień, zdjęty litością, widząc przestraszoną dziewczęcią, nie bój się! nie ci złego nie zrobię! Słuchaj! mam tu kawałek sznura, który ci pożyczę, żebyś związała na szyję psu. Tylko trzeba go dobrze trzymać! Pojawili się tutaj w okolicy wściekłe psy i miasto pełne oprówców, którzy je łapią.

Kiedy Fido został uwiązany na sznurze, Rosina miała znowu niepowściągniętą ochotę wracać tam skąd przyszła, ale Fido, zwycającem psów będących na uwięzi, ciągnął ją całą siłą naprzód i musiała iść za nim.

Pozwoliła więc, by pies ją prowadził, prawie ciągnął za sobą.

Wielki plac, gdzie trawa rosła nieregularnymi kępami pomiędzy kałużami błotnistej wody, oto co Rosina najprzód zobaczyła. Deszcz padał ciągle. Gdzie były ulice, wybrukowane złotem i zasypane kwiatami, które wyobrażała sobie, że zobaczy? Na końcu tego placu wznosił się budynek wielki, smutny i monotony; podniosła oczy i spojrzała w okna. Ludzie w długich białych sukniach, wychudli i wybladli, oparci o kraty okien, patrzyli smutnie na deszczem zalany ulicę. Czy to pobyt w mieście czyni ich tak chudymi i melancholijnymi? myślała Rosina, nie domyślając się, że się znajduje przed szpitalem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

skich. Kościoły stanowią tutaj największe i najwyższe budowle, one też najwięcej ucierpiały. Selo, Marienfeld, Josefthal, Schischka, St. Veit, St. Martin, Vodice, Mansburg, Domschale i t. d. wszystko to niegdyś mniej lub więcej kwitnące osady, wszystko to dzisiaj kupy gruzów. W Marienfeld świątynia opróżniona i zamknięta, wieża kościelna musi być w najkrótszym czasie rozebrana, nauka szkolna ma się rozumieć została przerwana, nikt bowiem jeszcze teraz o tem myśleć nie jest w stanie. Nieco dalej znajduje się Josefthal; istniała tutaj wielka papiernia, utrzymująca kilkuset ludzi. Dzisiaj widok jej opłakany; w nowszej części budynku czynią zadosyć najbardziej pięknym zamówieniom; reszta zabudowań grozi zawaleniem, 230 robotników musiano oddalić. Gdy się zechce wziąć na uwagę, że — obok braku zajęcia — nie mają ci biedacy gdzie głowy położyć, katastrofa bowiem nie ominęła ani bogacza, ani ubożego — wtedy dopiero cała groza położenia w ostrych wystąpi konturach.

Wyżej wzmiankowanych jednak osad nie można zaliczyć jeszcze do najołśniejszych dotkniętych trzęsieniem ziemi. — Olbrzymie cmentarzysko przedstawia się oczom podróżnika, wędrującego z Lublany via Schischka, St. Veit, St. Martin, Vodice, Mansburg i t. d. — W St. Veit nabożeństwo odbywa się pod gołym niebem na cmentarzu, a pogruchothane nagrobki najdosadniej sę świadectwem minionych dni trwogi, płaczu i jęków. — W St. Martin zabudowania szkolne to jedna wielka kupa gruzów, kościół również grozi upadkiem. Vodice stokroć więcej ucierpiało, jeszcze jedno wstrząśnienie, a z całej osady nie zostałoby ani śladu. I podobna ewentualność byłaby może dla tutejszej ludności najlepszą, teraz bowiem w domostwach, grożących ładą chwilą upadkiem, chroni się ona przed deszczem i wichrami, o nieszczęście więc nie trudno. Cudem prawie nazwać wypadnie fakt, że owej nocy strasznej nikt z ludzi śmiereci tu nie poniósł, choć z drugiej strony wiele sztuk była walcące się ściany i wiązania dachowe pozabijały. — Mannsburg z Vodice o pierwszeństwo w ogromie poniesionych strat śmiało ubiegać się może. — Przedsiębiorstwo browarniane Jul usza Staré w znacznej części zniszczone; sześciu robotników wydobyto z pod gruzów, ponieśli oni jednak tylko nieznaczne kontuzje. Pałac Michała Staré nie nadaje się zupełnie do zamieszkania, właściciel jego musi więc na zimę o innym dla siebie schronieniu pomyśleć. Część kościoła zabito deskami, nabożeństwo odbywa się więc przy jednym z bocznych ołtarzów; proboszcz od trzech tygodni już rezyduje w szałasie. Inne miejscowości nieco mniej ucierpiały, a koczująca wszędzie w skłekonach na przedce budach, przerażona ludność przedstawia widok godny największego współczucia. Nieszczęście to jest nadto wielkie, by nawiedzeni niem sami dali sobie radę; współdziałanie społeczeństwa całego — bez różnicy stanów, religii i narodowości — jest w danym wypadku niezbędnym, a sił wszystkich dołożyć ku temu należy, by przed zimą choć jakie takie schronienie dla tysięcy rodzin nędzarzy przygotować.

Z Wiednia.

(Dr. Lueger pierwszym wiceburmistrzem stolicy Monarchii).

Nowy pierwszy wiceburmistrz miasta Wiednia, dr. Lueger, objął już urządowanie i sprawuje faktycznie funkcje burmistrza, wobec rezygnacji bowiem dr. Grubla na niego przeszły obowiązki kierowania sprawami stolicy Państwa i reprezentowania jej. Nie trudno zrozumieć, że rzecz ta jest obecnie w Wiedniu głównym przedmiotem dyskusji zarówno wśród ludności, jak w prasie a fakt, że stronnictwo liberalne przez ustąpienie burmistrza i przez rezygnację dr. Richtera z wyboru na pierwszego jego zastępcę dowiodło, iż samo ustępuje z pola walki, chociaż ma właściwie większość, bywa żywo komentowany. Dzienniki podnoszą, że przy głosowaniu, z którego wyszedł dr. Lueger wiceburmistrzem Wiednia, oddano 137 głosów; z tego otrzymał dr. Lueger 65, dr. Richter 1 a kartek próżnych oddano 71. Gdyby na kartkach próżnych było wypisane nazwisko Richtera, Lueger nie byłby dzisiaj reprezentantem Wiednia; liberalni radcy miejscy woleli jednak zrezygnować niż walczyć. *Fremdenblatt* artykuł o tem rozpoczął charakterystycznymi słowami: *Fernunft wird Unsinn*.

Dr. Lueger onegdaj zajął w wiedeńskim ratuszu kancelaryę dawniejszego wiceburmistrza Richtera. Wybór burmistrza nadania. Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, według statutu wybranym jest ten, kto otrzyma najwięcej 70 głosów. Gdyby Lueger tej liczby głosów nie otrzymał, nastąpiłoby ewentualnie rozwiązanie Rady gminnej. Te ewentualności uważają jednak nawet w kołach liberalnych za nieprawdopodobną, utrzymując, iż w razie, gdyby się nie dało zebrać 70 głosów na Luegera, skupiliby antysemitę swoje

głosy — jak to również już zanotowaliśmy — na jednego z „dzikich“, a mianowicie na dr. Billinga, lub dr. Lederera. — Do jednego z przyjaciół oświadczył Lueger: „Przeżyłem szczęśliwie najcięższą godzinę mego życia. Zajmiemy wszystkie pozycje, które opuszczają liberalni.“

W dniu wczorajszym przedstawiał się dr. Lueger jako wiceburmistrz Panu Prezydentowi Ministrów ks. Windisch-Graetzowi i Namiestnikowi Dolnej Austrii hr. Kiellmannsegg.

Ze względu na ogólne zainteresowanie wypadkami w wiedeńskiej Radzie miejskiej na polityczne poniekąd ich znaczenie, zasługuje na powtórzenie mowa, którą dr. Lueger wypowiedział po dokonaniu wyborze. „W myśl doniesień, zawartych w dziennikach porannych — mówił dr. Lueger — poczuwam się do obowiązku przyjęcia wyboru, z tego mianowicie powodu, aby ciągłość autonomii gminy wiedeńskiej była zabezpieczoną i ażeby przynajmniej jeden w Radzie gminnej okazał, iż zdecydowany jest bronić tego, iżby, jak długo to będzie możliwym, gmina zarządzana była przez swobodnie wybranych reprezentantów. Uczuwałem najzupełniej ciężar odpowiedzialności, jaką tem oświadczeniem sięgając na siebie i wiem, że większość Rady gminnej mnie nie wybrała, ale sądzę, iż wola ludu tego się domaga, abym mimo to wybór przyjął. Poczuwam się do obowiązku zająć stanowisko, na które zostaję powołanym i jak wierny żołnierz wytrwam na tem stanowisku, jak długo honor i obowiązek mi na to pozwolą. Nie będziecie panowie odemnie żądać — i nie jest to potrzebne — abym wyjaśniał zasady, jakimi się będę kierował w moim postępowaniu. Mogę to tylko powiedzieć, iż jeśli będę powołany na kierownika rozpraw, będę usiłował zachować zupełną obiektywność. Będę próbował strzedz wolności słowa we wszystkich kierunkach i starać się o to, aby wszystkie sprawy onawiane były w sposób czysto rzeczowy i aby przez to rada gminna mogła powziąć właściwą uchwałę. Będę próbował być obiektywnym i będę próbował złożyć dowód, iż pewien paragraf w wiedeńskim statucie gminnym nie jest potrzebnym, jeśli przewodniczący w sposób sprawiedliwy kieruje obradami. Co do zarządu gminnego, znam tylko trzy zasady: prawdę, sprawiedliwość i słusność. Będę posłuszny ustawie i sądzę, iż w ten sposób swój obowiązek najlepiej spełnię. Będę się dalej o to starał, jeżeli to wogóle będzie możliwym, aby wiedeńska Rada gminna o wszystkich sprawach, co do których ma powziąć uchwałę, była najdokładniej poinformowana. Jestem przeciwnikiem wszelkich niespodzianek i wszelkich uchwał, które bez należytego przygotowania powzięte są w Radzie gminnej. To są zasady, któremi się kierować będę. Ufam usposobieniu przeważającej części ludności wiedeńskiej i będę się zawsze starał dopomóc do zwycięstwa tej zasadzie, która mi się wydaje jedynie zdolną do zapewnienia dobra ludu. Mniemam stanowczo, iż obecny statut gminny wymaga radykalnej zmiany, która w odpowiedni sposób powinna być przeprowadzona. W tej przynajmniej dla mnie uroczystej chwili mogę oświadczyć, iż będę się starał, o ile to leży w mojej sile, doprowadzić do uzyskania politycznych praw tej części ludności, która dotąd od politycznych praw jest wykluczona. Nie zapomnę nigdy, iż jestem dzieckiem ludu. Dumny jestem, iż o własnych siłach wybiłem się na wierz, będę też umiał i teraz stanąć na własnych nogach. Pokładam ufność w całej ludności wiedeńskiej, mam zaufanie do całej Rady gminnej i ufam Panu Bogu, który ludu chrześcijańskiego nie opuści.“

Wypadki na Węgrzech,

Rozprawy węgierskiej Izby magnatów nad przedłożeniami kościelnymi nie są jeszcze ukończone; na wczorajszym posiedzeniu Izba skreśliła bowiem dalsze paragrafy trzeciej części ustawy o swobodnym wykonywaniu religii, a wprawdzie przystąpiono do dyskusji szczegółowej także nad ustawą o recepcji żydów (w głosowaniu była po obu stronach równość, prezydent Izby dyrymował na korzyść przejścia do dyskusji szczegółowej), zaraz jednak drugi paragraf tej ustawy odrzucono 115 głosami przeciw 94. Dzisiaj odbywają się dalsze obrady Izby.

Br. Banffy udał się wczoraj wieczorem do Wiednia i dzisiaj zapewne zapadnie decyzja w sprawie przesilenia na Węgrzech. Do *Czasu* telegrafują z Budapesztu, iż w kołach zwykle dobrze poinformowanych utrzymują, że br. Banffy wręczy Najj. Panu dymsy całego gabinetu. Wiadomość o odwołaniu nuncjusza Agliardi'ego rozpuszczono tendencyjnie, pragnąc w ten sposób wywrzeć wpływ na głosowanie w Izbie magnatów nad kościelno-politycznymi projektami. Ustąpienie br. Banffy'ego jest — według tej depechy — tembardziej prawdopodobne, że w szczegółowej dyskusji odrzuciła Izba magnatów zasadnicze paragrafy projektów kościelno-polity-

cznych. Szczególnie znaczącym jest odrzucenie §. 22 ustawy o swobodnym wykonywaniu religii, który orzekał zaprowadzenie bezwyznaniowości w Węgrzech. Odrzucenie nastąpiło 119 przeciw 115 głosom. Wczoraj znów odrzuciła Izba §. 24 znaczącą większością, bo 114 przeciw 109 głosom. Po ogłoszeniu wyniku głosowania br. Banffy, blady jak ściana, opuścił salę posiedzeń.

Pester Lloyd natomiast donosi, że minister a latere br. Josika przywiózł do Budapesztu bardzo ważne, dla gabinetu węgierskiego korzystne wiadomości i daje wyraznie do zrozumienia, że wiadomością tą był „nad oczekiwaniem pomyślny rezultat akcyi gabinetu węgierskiego“, bo odwołanie nuncjusza msgr. Agliardi. W obec tego faktu — pisze dalej *Pester Lloyd* — dalsze reklamacje w Rzymie nie miałyby już teraz znaczenia, odwołanie daje bowiem zupełną satysfakcję gabinetowi węgierskiemu, a także i osobiste różnice pomiędzy P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokym a br. Banffy'ym można obecnie usunąć już bez szczególnych trudności. — Publiczna ta zapowiedź odwołania nuncjusza, sprawiła w liberalnych kołach węgierskich — jak z Budapesztu donoszą do *Fremdenblattu* — wrażenie nader przykre, uznano bowiem, że w obec wystąpienia *Pester Lloyd* rzeczywiste odwołanie zostało utrudnione. Jak już wczoraj nasza depecha z Wiednia doniosła, pogłoski o tem odwołaniu są w gruncie rzeczy nieprawdziwe.

W tej sprawie otrzymuje *Czas* następujący telegram z Wiednia: Niektóre pisma budapeszteńskie, a za nimi i wiedeńskie, donoszą, że na żądanie Austro-Węgier nuncjusz papieski Agliardi ma być odwołanym. Otóż z dobrego źródła zapewniamy, że Austro-Węgry nigdy takiego żądania nie stawiały: że reklamacja, której się rząd węgierski od hr. Kalnokiego domaga, do Rzymu nie odeszła, i że prawdopodobnie nie odejdzie. Jeżeliby po pewnym czasie msgr. Agliardi Wiedeń opuścił, to stanie się to nie wskutek reklamacji Rządu austr.-węg., ale wskutek dyspozycji Kurii rzymskiej.

Telegram zaś Biura korespondencyjnego z Wiednia opiewa: Doniesienie *Pester Lloyd* o odwołaniu nuncjusza Agliardi'ego polega na niewyjaśnionym dotychczas błędzie; w tejszych bowiem kołach kompetentnych nie ma żadnej informacji, któraby mogła służyć za potwierdzenie tej wiadomości.

Z Warszawy.

W Warszawie — pisze korespondent *Dziennika Poznańskiego* — następuje zmiana osób od góry, bar. Medem poszedł w senat, młody Hurko powołany został do Petersburga. Nowo przybywającym towarzyszy opinia ludzi dobrej woli. Bądź co bądź czasy Hurki i Maryi Andrejewnej minęły, jak senna zmora.

Ministerstwo rolnictwa podaje wnioski o zniesienie podatku kontrybucyjnego w dawnych prowincjach polskich, płaconego dotychczas za należenie do powstania 1863 r., jako też o skasowanie prawa obowiązkowej sprzedaży ziemi — także jako kara insurrekcyjna — do tej pory istniejącego.

Gazetom nie wolno rozpisywać się o tych zmianach, suche doniesienia giną bez zwrócenia uwagi czytelników; ztąd w kraju ludność nie odczuwa jeszcze przychylniejszych powiewów od Petersburga, wiejących ku nam, ale że istnieją one, o tem wątpić nie należy.

Hrabia Szuwałow ma rozpocząć wędrowkę po kraju, aby osobiście przekonać się o położeniu miejscowości, o potrzebach ludności. Zaczyna od Kalisza. Jest garść ludzi, pragnących przeniesienia rządu gub. do Łodzi. Mówią, że głównym powodem owych pragnień jest nadzieja lepszych dochodów od bogaczy łódzkich. Ani jedno, ani drugie miasto nie leży w środku gubernii, pod tym względem oba stoją na równi, ale Łódź jest ogromnie wyprężona nagłym wzrostem; drożyzna artykułów spożywczych, wysokość komornego są wysrubowane niezmiernie.

Drugą kwestyą, z którą nowy gubernator pragnie obeznać się dokładnie przed jej rozstrzygnięciem, jest budowa kolei żelaznej od Łodzi do Kalisza, lub do Wieruszowa. Sprawa to od dawna omawiana i wciąż odwiekana, a dla guberni kaliskiej nie zmieniła ważności. Zresztą wszystko tu po dawnemu, nie nowego nie zaszło.

Rząd rosyjski ma niebawem zaprowadzić w Królestwie Polskim ważną reformę w dziedzinie szkolnictwa, mianowicie: ogólną, odpowiadającą czterem pierwszym klasom wykształcenia gimnazjalnego, będą zupełnie zniesione, a na ich miejsce mają być pozakładane w kraju szkoły fachowe i rzemieślnicze. Według projektu mają być mianowicie założone w Warszawie szkoła handlowa i szkoła techniczna z dwoma wydziałami: mechanicznym i budowniczym; dalej mają być założone niższe szkoły rolnicze w Maryampolu (w gubernii suwalskiej) i w Końskiej Woli (w pobliżu Puław),

wreszcie techniczna szkoła górnicza ze szczególnem uwzględnieniem mechaniki górniczej i metalurgii ma być założona w gubernii kieleckiej. Oprócz tego wyższa szkoła rzemieślnicza w Łodzi przekształcona zostanie na szkołę techniczno-przemysłową, odpowiednio do potrzeb fabrycznego okręgu łódzkiego, a zarazem liczba 3 i 4-klasowych szkół miejskich w kraju ma być podniesiona do 15, przyczem w szkołach tych zaprowadzona zostanie nauka rzemiosł. Na utrzymanie nowych szkół rząd asygnować będzie 280.000 rubli rocznie. Już z początkiem przyszłego roku szkolnego — to jest zaraz po wakacjach, — ma rząd przystąpić do wprowadzenia w życie tej reformy.

Jeśli się uwzględni, że w kraju powstała z początkiem bieżącego roku z prywatnej inicjatywy nowa szkoła realna w Sosnowicach i że ministerstwo dóbr państwa zakłada w tym roku nową niższą szkołę rolniczą w Sobieszynie (w gubernii siedleckiej), to przynależało, że wykształcenie fachowe i realne znacznie podniesie się w kraju; równocześnie zaś obniży się liczba otrzymujących ogólne wykształcenie gimnazjalne.

Reforma ta powstała z inicjatywy warszawskiego zarządu szkolnego, a więc pod auspicjami Apuchtina. Projekt motywowano w ten sposób, że Polacy nie mają w Królestwie Polskim przystępu do karyery urzędniczej, należy więc zapobiedz hyperprodukcji inteligencji, aspirującej do posad urzędniczych i techniczno-przemysłowych. Apuchtin sądzi, że w ten sposób łatwiej będzie przeprowadzić rusyfikację i usunąć Polaków ze służby państwowej. Pomimo tego *Nowoje Wremia* niezadowolone jest z tej reformy, sądzi bowiem, iż nie należy powiększać liczby szkół fachowych w Królestwie Polskiem, skoro w samej Rosji wykształcenie fachowe stoi na bardzo niskim poziomie.

KRONIKA

Lwów, 15 maja.

— **Ks. Marszałkowa Sanguszkowa**, wyjechała wczoraj do Warszawy, na pogrzeb swej babki, Teresy z książąt Sapiehów Przemysławowej hr. Potockiej, która umarła przedwczoraj w 85 roku życia, otoczona ogólną czcią i powszechnym szacunkiem.

— **Egzamin.** Dnia 17 czerwca b. r. odbędzie się przed komisją egzaminacyjną w Samborze egzamin dla kobiecych robót ręcznych. Kandydatki, pełniące obowiązki nauczycielskie przy szkołach publicznych, wnoszą mają podania przez dotychczasowe władze, a inne nie zajmujące posad wprost do dyrekcji c. k. Seminarium w Samborze, do dnia 8 czerwca. Wymagany jest ukończony 18 rok życia. Do podania należy dołączyć: 1. Metrykę chrztu; 2. świadectwo z odbytych nauk; 3. świadectwo moralności, jeżeli kandydatki nie pełnią w szkolnictwie zawodowych obowiązków.

— **Instytut pensyjny dla urzędników prywatnych.** Czytamy w dziennikach wiedeńskich: „Deputacya trzech Towarzystw, a mianowicie wydziału centralnego galicyjskiego Towarzystwa oficyalistów prywatnych, reprezentowanego przez prezesa Stefana hr. Zamoyskiego i dyrektora Romualda Makarewicza, wiedeńskiej grupy urzędników prywatnych Pierwszego ogólnego Towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii, reprezentowanej przez przewodniczącego Fichnę i wydziałowych dr. Patzaua i Michla, oraz krajowego Związku urzędników prywatnych w Czechach, reprezentowanego przez prezesa Skalikę i wydziałowych Fassbendera i Schuira, udali się dnia 14 b. m. w towarzystwie posłów D. Abrahamowicza, Lewickiego, Rutowskiego, Wachniauina, Götza, Mengera, Eima i Herolda do P. Ministra spraw wewnętrznych, margr. Bacquehema, i wręczyli Mu memoriał, zawierający życzenia urzędników prywatnych. W memoriale tym żądają urzędnicy prywatni przede wszystkim wniesienia projektu ustawy o utworzeniu obow. zykowych instytutów pensyjnych dla urzędników prywatnych, jakoteż poprzedniego zwołania ankiety interesowanych, pracodawców i pracujących, w której to ankiecie mają być omówione aspekcyjno-techniczna strona tej sprawy i projekt wzorowego statutu — oraz stosunki urzędników prywatnych i pracodawców pod względem ich zdolności do ponoszenia ciężarów, i w której mogłaby być dana obu stronom sposobność do wypowiedzenia swych zapatrywań. Pan Minister wypytywał pojedynczych członków deputacji o szczegóły, dotyczące ich żądań i oświadczył, że Rząd rozważy życzenia urzędników prywatnych, a następnie powoła do postanowienia co do zwołania żądanej ekspertyzy.“

W sprawie tej dowiadujemy się także, że na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów wniosł poseł Dawid Abrahamowicz petycję naszego krajowego Towarzystwa oficyalistów prywatnych, o utworzenie obowiązkowych instytutów pensyjnych dla urzędników prywatnych wszystkich kategorii, zaś Izba uchwaliła dla ważności sprawy petycję tę w dosłownem brzmieniu zamieścić w stenograficznym protokole tegoż posiedzenia.

— **Zajścia uliczne** miały miejsce w dniach 13 i 14 b. m. we Lwowie, wywołane przez kilku agitatorów robotniczych, których głównego przywódcę, Żelaszkiewicza, policja przyaresztowała i sprawę jego oddała sądowi karnemu. Zajścia te, przedstawione w niektórych dziennikach tutejszych jako objaw ruchu klasy robotniczej, zakończyły się przyaresztowaniem przez władze policyjne kilku zbyt głośnych wodzirejów. W dniu 13 b. m. w poniedziałek, więc po dniu świątecznym, gromada — około 150 — robotników tutejszych napadła na robotników „Mazurów“ zajętych przy pracy około budowy drugiego toru z głównego dworca na Podzamcze, dnia następnego zaś, we wtorek, podobny napad urządzono na robotników, pracujących przy budowie kliniki uniwersyteckiej w ulicy Piekarskiej. Sprawdzono, że inicjatywa do tych nieporządków wyszła ze stowarzyszenia kamieniarzy, murarzy i cieśli. Straż policyjna, która interweniowała, musiała wprawdzie zagrozić użyciem białej broni, ale użytku z niej nie zrobiła. Mylne przeto były doniesienia o zraniach robotników i żołnierzy policyjnych. Dochodzenie sądowe jest w toku.

— **Graficzny rozkład jazdy** na kolejach żelaznych Galicji i Bukowiny dr. Wares Massalskiego, pojawił się w druku. Format kieszonkowy, cena 10 ct. Rozkład ten przedstawia się jako półarkuszyk mało miejsca zabierający i łatwo w kieszeni się mieszczący. Zaleca się głównie tem, że połączenie pociągów są doskonałe uwidocznione. Oprócz tego, pominięty rozkład jazdy obejmuje plan nie tylko kolei państwowych, ale też i wszystkich kolei (jak n. p. Północnej); dołączona jest instrukcja. Do nabycia we wszystkich księgarniach, a specjalnie we Lwowie u p. Olszewskiego, ul. Kilińskiego 1. 2, w Krakowie zaś w Agencji dzienników p. Hopcasa, plac Maryacki 2.

— **Na dochód budowy** domu słuchaczów lwowskiej Politechniki odbędzie się dnia 18 maja b. r. w teatrze hr. Skarbka przedstawienie składane z następującym programem: 1. Uwertura z opery „Jadwiga“ odegra orkiestra teatr. pod kier. p. Jareckiego. 2. „Zemsta bogini“, komedia w 1 akcie P. Ferriera: pp. Stachowicz i Chmieliński. 3. Chór „Lutni.“ 4. „Akrobata“, komedia w 1 akcie Feuilleta: pp. Żelazowski i Hierowski. 5. „Traviata“ solo skrzypce. p. Wolfsthal. 6. „Schadza“, komedia w 1 akcie Przybylskiego: pp. Stachowicz, Żelazowski, Trapszo. 7. „Faust“ p. Szymański (spiew solo). 8. „Debiutantka“, humoreska w 1 akcie, odegra p. Czaplinska. 9. Marsz Gogów z „Gorącej krwi“ Zeller: p. Kiezman i chór. 10. „Nie mam czasu“ La Buche: pp. Woleński, Kliszewski. Bilety można już nabywać w kasie teatralnej.

Nie wątpimy, że przedstawienie to ze względu na szlachetny cel, dozna ze strony publiczności gorącego poparcia, zwłaszcza że program jest doborowy.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 maja. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 15 maja do 12 w południe d. 16 maja b. r. mieliśmy wiatr przeważnie południowy o średniej prędkości 4-5 m/sek, niebo lekko zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (60 proc. wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 2-2 m/sek.

Średnia temperatura w tym czasie była +15°C., najwyższa +25-0°C. wczoraj w południe, najniższa +10-7°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu około 1 była burza z deszczem, później się wypogodziło. Dziś rano pochmurno.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w środkowej Szwecji; wyższa 775 do 770 mm. w Irlandyi; niższa drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 753 mm.

Prognoza na dobę 17 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z południa o średniej prędkości 5 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +16°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Opad, deszcz nieznaczny.

— **Zakazane losy tureckie.** *Czas* donosi, że wczoraj zarządziła dyrekcja tamtejszego okręgu skarbowego rewizję, celem wykrycia odbiorców losów tureckich, z obiegu w Monarchii wykluczonych. Losy te zakazane zostały w roku 1889; znajdujące się wówczas w obiegu w Państwie otrzymały osteplowanie znaczkami stempłowymi emisji roku 1888. Prócz owych osteplowanych losów żadne inne losy tureckie po r. 1889 nie mogły być wprowadzone do Monarchii nawet za dodatkowym ostepowaniem. Pewni „rycerze przemysłu“ wprowadzali jednak losy tureckie, dokonyując ostepowania w ten sposób, że skupowali zużyte stemple emisji r. 1888, oczyszczali je starannie, nalepiali na losy i przybijali sfałszowane rządowe stampille. Manipulacja taka uchodziła dość długo; losy tureckie krążyły w ten fałszywy sposób osteplowane, a na giełdzie wiedeńskiej pojawiły się w ilościach zagrażających publicznemu kredytowi; wszakże „krach“ tak łatwo urządzić może spekulacja ze szkodą odbiorców losów. Za takimi to losami, już fałszywie ostepowanymi, lub jeszcze nieostemplowanymi dla

braku starych znaczków emisji r. 1888, odbywały wczoraj w Krakowie rewizję organa skarbowe i policyjne, przerywając różowe sny różnym „finansistom“. Rewizję dokonano w Krakowie i w Podgórzu, przeważnie zaś na Kazimierzu. Plon był obfity; zakwestyonowano znaczną ilość tureckich losów, oraz korespondencyj i pism, odnoszących się do sprowadzania losów, a wskazujących, że obrót tymi papierami dokonywany był w Krakowie na wielką skalę. Rezultat ten może się przyczyni do wyjaśnienia niektórych giełdowych zjawisk; wyszły też na jaw różne inne sztuczki finansowe pewnej kategorii „finansistów“, pożyczających pieniądze na procent i handlujących złotem i srebrem. Rewizję dokonano u przeszło 50 osób, a losów zakwestyonowano przeszło półtora tysiąca sztuk. Wartość nominalna takiego losu wynosi 400 franków, kurs ich dzisiejszy 83 zł.

— **O sprawie zbrodni w Krakowie** w ulicy Szewskiej, o której wczoraj donieśliśmy obszernie, podaje *Czas* dzisiaj następujące dalsze szczegóły: Morderca Miszczyńskiego, Władysław Paszkowski urodził się w Węgrzynowicach ad Mogiła; ojciec jego kował, utopił się w Wiśle, chorując na tyfus. Matka jego mieszka na Grzegórkach i utrzymuje się z prania bielizny lub noszenia cegły u murarzy; rodzeństwa jest czworo, sami chłopcy rzemieślnicy. Władysław Paszkowski nie chodził do szkoły, czytać i pisać nie umie; w terminie był najpierw u stelmacha, potem u szewca, wreszcie u rzeźnika Schlanga w Czarnej wsi. Karany był raz za dręczenie ciał w rzeźni. Podczas krytycznego dnia pracował do godziny 6 wieczorem; potem w szynku Schlanga pił z towarzyszami do godziny 10 wieczorem; wypił 6 szklanek piwa i 4 kieliszki wódki. W drodze na ulicy Szewskiej spotkał Jana Miszczyńskiego, który zażądał od Paszkowskiego papierosa. Gdy mu takowego nie dał, Miszczyński miał go chwycić za ubranie na pierśiach i w twarz uderzyć. Wtedy nastąpiła straszna chwila zamordowania człowieka. Po spełnieniu zbrodni poszedł Władysław Paszkowski do domu i tam opowiedział bratu Tomaszowi, że się bił z Miszczyńskim i że pewnie krew będzie na ulicy. Nie mógł spać, rano wstał wczesnie, obudził brata i prosił go, żeby z nim poszedł zobaczyć na ulicę Szewską, co się tam dzieje. Była 4 godzina rano, gdy przyszli przed Sukienicę. Ztąd zobaczyli grupę ludzi, stojących na miejscu zbrodni. Wskutek tego Władysław Paszkowski nie poszedł wprost w ulicę Szewską, lecz pociągnął brata na drogę przez Rynek, ul. Szczepańską, przez plac Szczepański, plantację, ku ulicy Szewskiej. Tu spotkali stojącego daleko star. komisarza Swolkienę; zmieszał się na jego widok. Władysław Paszkowski i pragnął zejść mu z oczu w ulicę Krupniczą, a tymczasem dał bratu do schowania nóż. Wtedy nastąpiło aresztowanie. W policyi oświadczył Paszkowski, że nie pamięta, ile razy ciął nożem Miszczyńskiego; wie tylko, że kilka razy.

— **Pożar.** Donoszą nam telegraficznie, iż w Krakowcu wybuchł dziś pożar; zgorzała szkoła i zabudowania sąsiedniego gospodarza Białosteckiego. Pożar wkrótce zlokalizowano.

— **O. Waleryan Przewłocki.** Korespondent rzymski *Słowa* donosi pod datą 8 b. m.: „Wczoraj wieczorem w domu OO. Zmartwychwstańców w Rzymie przy ulicy S. Sebastianello, pod Pincio, zmarł po kilku godzinach konania generał tego zgromadzenia s. p. O. Waleryan Przewłocki, dobrze znany polskiej kolonii w Rzymie. O. Przewłocki zachorował w styczniu na silną influencję, z której wynikało się zapalenie płuc i ono, razem z chorobą sercową, pomimo chwilowego polepszenia, było powodem zgonu przełożonego OO. Zmartwychwstańców. Ktokolwiek miał sposobność zbliżyć się do s. p. O. Przewłockiego, czy to odwiedzając go w domu Zgromadzenia, czy też podczas nabożeństwa niedzielnego o godz. 10 rano, gdzie w ładnym kościele gromadzą się zawsze przebywający w Rzymie, Polacy na tym musiała sprawić wrażenie ascetyczna i zarazem energiczna postać O. generała. Urodził się dnia 9 grudnia 1828 r. w gubernii lubelskiej, z ojcą Dominika i M. z Różańskich. Za młodu służył wojskowo w armii węgierskiej, a następnie w tureckiej, później był inżynierem w Turcyi, a przybywszy do W. Ks. Poznańskiego i do Dreżna, powziął zamiar obleczenia sukni zakonnej. Przyjechał do Rzymu w r. 1864, w 3 lata później wyswięcony został na księdza. W r. 1890 spędził w interesach zakonu kilka miesięcy w Ameryce, o czem zostawił wspomnienia w „Listach z Ameryki“. W r. 1892 obchodził jubileusz 25-lecia stanu kapłańskiego. Jakich czas spędził w Jazłowie, w Galicji i w Bułgaryi (od 1893 do końca 1886 r.). Na generała OO. Zmartwychwstańców obrany został po śmierci O. Piotra Semeneńki w styczniu 1887 r. Odznaczał się energią; był zdolnym administratorem i wielkiej zaćności i inteligencji umysłem.“

— **Zmiana kary.** Z Brukseli donoszą, że król belgijski zmienił trucielec Joniaux karę śmierci na dożywotni pobyt w zakładach robót przymusowych.

— **Powódź w Niżnym Nowogrodzie.** Z miejsca słynnego jarmarku rossyjskiego, z Niżnego Nowogrodu donoszą: Woda na Woldze ciągle przybiera. W ulicach nadbrzeżnych zalane są wszystkie sklepy. Do przystani Kaszyna i Zarubina komunikacja odbywa się łódkami. Budka magistracka, gdzie mieści się zarząd policyi rze-

cznej — zalana. Najwięcej szkód przyczyni powódź polom i budynkom, gdzie odbywają się słynne jarmarki. Nowe trybuny i altany na placu wyśięgowym zatopione. Sąsiednia wieś Gorzdiejewka kompletnie zalana, po wszystkich ulicach woda płynnie; komunikacja z domami odbywa się tylko na łódkach. Mieszkańcy chronią się na dachach lub strychach. Straż rzeeczna zdwojona. Woda o 3 arszyny wyższa, niż podczas wielkiej powodzi w r. 1888. Wszystkim budynkom zalanym grozi zawalenie się.

— **Metalowe kości.** W tych dniach na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego berlińskiego przedstawił prof. Gluck cały szereg małych pacjentów, operowanych przed kilkoma laty z powodu psucia się kości, zamiast których wstawiono części ze złota i kości słoniowej. Części te z biegiem czasu przyswoiły się tak doskonale organizmowi, że organy operowane funkcjonują zupełnie normalnie. U chłopca 10-letniego wycięto całą szczykę dłoń, którą zastąpiono szczyką złotą, co umożliwia zarówno jedzenie jak i mówienie. Innemu znów chłopcu wycięto kość łydkową, której miejsce zajął pręt z kości słoniowej. Po 5 latach noga rozwinięła się tak normalnie, że chód bynajmniej nie zdradza dokonanej operacji. Trzeci pacjent otrzymał palec z kości słoniowej przed 2½ rokiem, palec wprawdzie skurczył się trochę, lecz funkcjonuje zupełnie tak samo, jak zdrowy. Dr. Karowski zaprezentował kilka pań, które poddały się operacji, po sparaliżowaniu jednostronnem kończyn dolnych. Pacjenci, którzy lata całe albo wcale chodzić nie mogli, albo mozołnie posuwali się na szczydłach, swobodnie używają spaceru bez podpory wszelkiej, lub oparci tylko na laskach. Pacjenci 40-letni, którzy nigdy nie byli w stanie użyć nóg do chodzenia, po operacji dopiero zaczęli chodzić.

— **Dobromil,** dnia 14 maja. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*). Pogrzeb s. p. Antoniego Tyszkowskiego, posła do Rady państwa, odbył się dziś w Kalwarii Pałacowskiej, przy licznych udziałach duchowieństwa obu obrządków, oraz publiczności z wszystkich warstw społeczeństwa. Szczególnie liczny był zjazd szlachty. Z posłów przybyli pp.: Dworski, Kozłowski, Trzeciński. Nabożeństwo celebrował ks. intułat przemyski Szeźwiły, kondukt zaś według obrządku gr. kat. odprawił ks. kanonik Wołoszyński. Nad grobem przemawiali: ks. Ptaszek, gwardyan OO. Franciszkanów, ks. Bazyljanin Dacj, dalej członek Wydziału Rady powiatowej dobromilskiej, Józef Nowosielecki imieniem tejże Rady, poseł Włodzimierz Kozłowski imieniem Koła polskiego w Wiedniu, wreszcie profesor Antoniewicz. Na grobie złożono mnóstwo wieńców, między innemi od Koła polskiego, od Rady powiatowej w Dobromilu, od Rady miasta Dobromila, od rodzin Nowosieleckich i Dydyńskich i w. i.

Uzupełniając szczegóły biograficzne zmarłego, dodajemy, że s. p. Antoni był synem s. p. Wincentego i Wiktorji z Giebułtowskich. Rodzina ta w Sanockiem odznaczała się zawsze wielką miłością Ojczyzny. S. p. Antoni kształcił się w Akademii wojskowej inżynierji, poczem osiadł w majątku rodzinnym Trójcy, w pow. dobromilskim, gdzie wraz z bratem s. p. Józefem, zyskał sobie powszechny szacunek, a szczególnie zaskarbił sobie miłość włościan, czego dowodem tłumy tychże na jego pogrzebie.

Od początku ery konstytucyjnej wybierany marszałkiem powiatu Dobromil, piastował tę godność przez lat 25. Po śmierci s. p. brata Józefa, wybrany został posłem na Sejm i do Rady państwa, który to ostatni mandat zatrzymał aż do śmierci, piastując go z wielką godnością; zdanie jego było w Kole poselskim polskiem i w Izbie wielce cenione.

Kierował się zawsze dobrem ogółu, a prztem posiadał nieoceniony dar jednania sprzecznych często zapatrywań. Ziemia sanocka i kraj straciły w nim zacnego obywatela; oby mu też ziemia lekka była!

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryskim (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacją, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek po raz pierwszy „Roznosicielka chleba“, komedia w 5 aktach X. de Montepin i J. Dornay.

Uroczystość Szafarzyka obchodzone w Pradze w dniu setnej rocznicy urodzin wybitnego tego męża. Inicjatywa obchodu wyszła z czeskiego nankowego Towarzystwa, z królewskiego czeskiego muzeum i wreszcie czeskiej Akademii, prezosi więc tych trzech naukowych instytucji: radea Tomek, Jan hr. Harach i Hlavka, zajęli miejsca na katedrze. Wśród

licznie zgromadzonych uczestników uroczystości znaleźli się: Namiestnik Franciszek hr. Thun, Marszałek Jerzy ks. Lobkowicz i wnuk Pawła Józefa Szafarzyka, profesor filologii słowiańskiej w Wiedniu, dr. Józef Konstanty Jireček. Towarzystwo „Hlahol“ odpiewało kantatę, do której muzykę ułożył kompozytor Karol Bendl, słowa znakomity poeta Vrchlicky. Przemówienie prof. Tomka podnosiło niespożyte zasługi, jakie Szafarzyk położył dla dobra czeskiej narodowości. Profesor Antoni Truhlař, przedstawił naukową działalność tego apostoła, podniósł fakt, że Najj. Pan w dowód specjalnej łaski biust Szafarzyka w sali bibliotecznej Clementinum umieścić polecił i zakończył mowę swoją okrzykiem „Slava!“

Telegramy nadeszły z różnych stron, między innemi z Krakowa i ze Lwowa od osób i stowarzyszeń.

„Wiener Salonblatt“ obchodzi ćwierćwiekowy jubileusz istnienia swego. Tygodnik ten cieszy się niemałą popularnością i wziętością w kołach arystokratycznych całej Monarchii, a jego właściciel i wydawca Paweł Engel, otrzymywał niejednokrotnie od Najj. Pana, Członków Rodziny Cesarskiej, obcych panujących i stowarzyszeń różnego rodzaju odznaczenia, pochwały, cenne podarunki i ordery.

„Mały Eyolf“ Ibsena, został odegrany w Paryżu z całym powodzeniem; prócz szczupłego grona wielbicieli Ibsena, reszta publiczności zachowała się dosyć chłodno wobec zajmującej, ale zbyt symbolicznej sztuki północnego autora. Krytyka poważna przyznaje sztuce pewną głęboć myśli, ale zarzuca jej brak jasności. Sarcey przyznaje poprostu, że nudził się wściekle na przedstawieniu sztuki, której zupełnie nie rozumie! Oceniając grę artystów, powiada Sarcey, że tylko jedna artystka zasługuje na pochwałę, a nią jest Polka pani Zapolska, która stworzyła postać pełną oryginalnej charakterystyki.

Znany kompozytor, kapelmistrz Ziehrer, udał się przed paru dniami wraz ze swoją orkiestrą do Londynu, gdzie od dnia 20 maja do 1 września ma koncertować w teatrze Olympia. Ks. Walii przesłał twórcy ulubionych przez ogół walców, cenny garnitur spinek. W powrocie do Wiednia zatrzyma się Ziehrer w Paryżu, by dać w stolicy Francji trzy koncerty, jak również uczestniczyć w uroczystości, urządzonej przez tamtejszy zarząd miasta.

Ekspedycya naukowa z hr. Eugeniuszem Ziehym na czele, o której już dawniej wzmiankowaliśmy, opuściła w dniach ostatnich Odesę, udając się na Kaukaz. Podąży ona później do prowincji Zakaspijskiej i do Bucharji. Minister spraw wewnętrznych Durnowo, wydał już do wszystkich władz na Kaukazie rozporządzenie, by te ekspedycje węgierskiej wszelkie ułatwienia czyniły.

Bonnat, sławny i znakomity malarz francuski, przybył do Belgradu w towarzystwie królowej Natalii, celem portretowania króla Aleksandra.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze.

Tarnopol, 15 maja.

Dzisiaj rozpoczęły się tutaj obrady XI walnego zgromadzenia Kółek rolniczych. Zjazd delegatów i członków Kółek bardzo liczny. Na dworcu kolejowym komitet, przez miasto wybrany, przyjmował znakomitszych gości. Dzisiaj rano protektor Związku Kółek ks. Arcybiskup Issakowicz w kościele tarnym, ks. kanonik Gromnicki zaś w kościele ruskim odprawili uroczyste nabożeństwa na intencje Zjazdu, poczem zgromadzono się na walne zebranie. Zagaił je prezes p. Bolesław Augustynowicz, który w przemowie swej podniósł, iż celem Towarzystwa jest dążenie przez oświatę do dobrobytu. Podziękował gminie i komitetowi za gościnność a Arcybiskupowi Issakowiczowi za wspieranie „Kółek rolniczych.“ Ks. Arcybiskup Issakowicz odpowiedział w pięknej mowie na temat wspólnej zgodnej pracy obu bratnich narodów. Następnie przemówił ks. kanonik Biliński, który wzywał do pracy wspólnej i zawiazywania jak najliczniejszych Kółek. Imieniem miasta powitał zebranych burmistrz Pohorecki. Przybyli reprezentanci Towarzystw gospodarczych, Tow. asekuracji krakowskiej, tudzież Rad powiatowych trembowelskiej, zbarskiej i tarnopolskiej.

Sprawozdanie z czynności zarządu, (które podaliśmy onegdaj *Przyp. Red.*) przyjęto do wiadomości.

Dr. Roman Kulczycki zdał następnie sprawę ze starań zarządu o podwyższenie subwencji od Towarzystwa asekuracyjnego krakowskiego. W dyskusji nad tym tematem

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi						Ze Lwowa odchodzą	Pociągi							
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe				
Z Berlina	1:22	5:10	—	7:00	9:06	9:00	—	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	—	Do Warszawy	—	—	11:00	4:55	—	6:45	—
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/4 do włącznie 30/4	—	—	—	—	—	6:45	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/4 do włącznie 30/4)	—	—	—	—	—	9:00	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8:40	—	11:00	4:55	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 20/4 do włącznie 15/6)	5:10	—	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8:40	11:00	4:55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	—	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:55	—	—	—
Z Mez-Laborez (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9:00	—	Do Mez-Laboreza (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	4:55	6:45	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	—	—	Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4:55	10:25	6:45	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	9:00	—	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10:25	—	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1:22	—	7:00	—	9:00	—	Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2:50	—	4:55	10:25	6:45	—
Z Zawoczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	12:05	8:10	—	—	Do Zawoczego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	—	5:25	7:38	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/6)	—	—	—	—	—	1:42	—	Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/6)	—	—	—	—	9:33	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12:05	8:10	1:42	9:16	Do Skolego i Stryja	—	—	—	5:25	9:33	3:00	7:38
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12:05	8:10	1:42	—	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryja	—	—	—	—	9:33	—	7:38
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	—	Do Chyrowa	—	—	—	5:25	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6:15	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6:17	—	—	—	Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10:35	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7:37	—	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2:40	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8:00	4:40	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10:30	—	—	—
Z Bełżca	—	—	—	—	4:40	—	—	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	—	Do Bełżca	—	—	—	9:15	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2:10	6:00	—	10:14	10:44	—
Z Brzechowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	—	—	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1:56	5:46	—	9:50	10:20	—
								Do Brzechowic (od 12/6 do 10/6) w dni powszednie	—	—	—	3:20	—	—	—
								Do Brzechowic (od 12/6 do 10/6) co niedzieli i święta	—	—	—	2:26	—	—	—
								Do Zimnejwody (od 12/6 do 10/6)	—	—	—	3:45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, tariff i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Dobroczytna loterya państwowa.

Jak corocznie tak i tego roku odbędzie się dobroczytna loterya, której czysty dochód według Najwyższego postanowienia Jego ces. i król. Mości tak ma być podzielony, że peszteński związek szpitali dla ubogich dzieci, budziński związek pań, fundusz, który ma być utworzony dla wdów i sierót po urzędnikach, Mensa acadêmica, dom sierót chłopców i zaopatrzenia w komitacie Haromszek, koloszwarski zakład dla głuchoniemych, szkoła dla głuchoniemych w Aradzie, dom sierót imienia Maryi w Fiumie, po jednej dziesiątej części spodziewanego czystego dochodu — a zakład naukowy i wychowawczy Ranoldera, szpital powszechny w Nagy-Mihaly, Towarzystwo Białego Krzyża i zakład naukowy panien angielskich w Budapeszcie po jednej dwudziestej części czystego dochodu otrzymać mają.

Plan loteryi daje wiele szans wygrania. — Główna wygrana wynosi 60.000 zł., a są wygrane różnej wysokości i po 10.000 zł.
Losy po 2 zł. do nabycia we wszystkich urzędach i trafikach.

Ciągnięcie odbędzie się 26 czerwca b. r.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16. maja 1895.	płaca żądają walutą austr.	
1. Akcje za sztukę.	zł. ct.	zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	224
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	327	331
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	442	452
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	110 30	111 —
„ 5 pr. w. a.	100 80	101 50
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	101 30	102 —
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	98 —	98 70
„ 4 pr. w. a. „ w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	98 50	99 20
1. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	98 —	98 70
los w 41 1/2 lat	98 —	98 70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98 —	98 70
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	98 40	99 10
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	102 —	102 80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 10	102 80
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	105 —	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. „	100 70	101 40
„ 4 1/2 pr. w. a. „	98 30	99 —
„ 4 pr. w. a. „	98 50	99 20
Losy miasta Krakowa	27 —	29 —
„ „ Stanisławowa	42 —	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 70	5 80
Napoleonor	9 65	9 75
Półimperyal	10 —	—
Rubel rosyjski srebrny	1 28.	1 38.
„ papierowy	1 31.	1 32.
100 marek niemieckich	59 40	59 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 maja 1895.

Dług państwa.	płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.	101.45	101.65
„ luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.30	158.30
„ 1860 po 100 zł. 5 pr.	163.75	164.75
„ 1864 po 100 zł.	199.75	200 75
„ 1864 po 50 zł.	200 —	201 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	159.75	160.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.55	123.75
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.55	101.75
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.60	99.50
3. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.—	174.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	400 25	400 75
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	875.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. d. zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. d. 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. d. 200 zł.	281.20	281.60
Bank austro-węgierski d. 600 zł.	1075.—	1079.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	572.—	575.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) d. 200 zł.	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3640.—	3650.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	326 50	327 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	141.75	142.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	211.—	211 75

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.30	122.30
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ 3 pr.	—	—
G. zakł. kr. ziem. „ 3 pr. em. 1889	118.50	119.25
„ „ „ „ „ w 20 l. 6 pr.	—	—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—	—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—
„ „ „ „ „ po 4 1/2 pr. w	—	—
„ 62 latach zwrotne	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 1/2 l.	101.10	101.90
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
„ „ „ „ „ wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ „ w 41 l. wyl.	—	—
po 4 pr.	99.50	100.50

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2	101.20	102.20
„ po 100 zł. „ 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.10	95.—
„ z r. 1884	99.40	100.40
„ z r. 1886	—	—
„ z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.25	111.25
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	150.25	150.50

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.90	28.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	65.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	17.60	18.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.—	—
„ po 50 zł. a. w.	70.—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	122.15	122.45
Paryż	48.40	48.47.5

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.75	5.77
„ pełnej wagi	5.73	5.75
Korona	—	—
20-frankówka	9.68.5	9.69.5
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 461 (3280 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 400 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Schaji Gutera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 57 i 2/8 części posiadłości whl. 307 gm. kat. Laskowa objętej, dłużnika Ignacego Pytla dawniej a obecnie Jana Pytla własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 8 lipca i dnia 19 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Krudzielski z Limanowej.
Wadium wynosi 690 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 31 marca 1895.

L. 4000 (3430 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 240 zł. odbędzie się na rzecz gal. akc. Banku hip. we Lwowie w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 444 gm. Kałusz

L. 5606 (3296 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia dwóch rat po 46 zł. i reszty kapitału 331 zł. 52 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności, dłużników Aleksandra i Joanny z Hellerów Niewelińskich w Kołomyi pod n. 2¹/₄ położonej, wykazem hip. 656 ks. gruntowej dla II. dzieł. objętej w dwóch na dzień 18 czerwca i na dzień 18 lipca 1895 każdym razem na godz. 10 przed południem w biurze IX wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 3000 zł., na drugim terminie zaś także poniżej takowej sprzedana zostanie, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 300 zł. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Abraham Lazera, Mojżesza Kieslera i Mety Kiesler, tudzież w ogóle dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Haczewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, 20 kwietnia 1895.

L. 758 (3324 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Schlüssla w kwocie 60 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 17 czerwca i 18 lipca 1895 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. nr. 213 gm. Tarnobrzeg objętej, Maryanny, Władysława i Anny Maksymowiczów własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licyt. w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 10 maja 1895.

L. 2719 (3360 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 49 zł. aw. kosztami sporu w kwocie 1 zł. 06 ct., 4 zł. 63 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacja publiczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 20 gm. Chelmiec polski objętego, Michała Jurezaka własnej dnia 21 czerwca 1895 i dnia 21 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 420 zł. aw.

Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrane.

Nowy Sącz, dnia 12 marca 1895.

L. 2283 (3318 3—3)

W dniach 10 czerwca i 11 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. sądzie publiczna sprzedaż posiadłości Mikołaja Papciaka w Osobnicy położonej whl. 789 na zaspokojenie wierzytelności Jerzego Neidlingera w Wiedniu w kwocie 35 zł. 69 ct. z pn.

Cena wywołania 1387 zł. 50 ct.

Wadyum 50 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chwalibóg w Jasle.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Jasło, dnia 22 kwietnia 1895.

L. 16649 (3321 3—3)

W tut. sądzie odbędzie o godzinie 10 rano w dniu 14 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1895 nawet niżej takowej licytacja 2/3 części realności według wyk. hip. 749 ks. gr. gm. kat. Ja. worów, Katarzyny Stołaszczuk własnej, na rzecz Mordka Reichmana pto 21 zł. 20 ct. z przyn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 12 grudnia 1894.

L. 7921 (3345 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Olgi Podobnińskiej i Franciszka Wagnera 834 zł. 59 ct. z pn. zostanie realność lk. 383 w Staremmieście l. wyk. 1145 Jana i Henryki Wagnerów własna dnia 12 czerwca 1895 i dnia 16 lipca 1895 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 15937 zł. 50 ct. aw., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 1593 zł. 75 ct.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 113 z dnia 17 maja 1895.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora Leona Dobrzańskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 30 stycznia 1895.

L. 904 (3341 3—3)

Dnia 14 czerwca i dnia 15 lipca 1895 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 20 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 144 gminy kat. Brzyska objętej, Tomasza Reczka na 1422 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Korzennika w kwocie 7 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 1422 zł.

Wadyum 143 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Jasło, dnia 3 marca 1895.

L. 5763 (3342 3—3)

W dniach 18 czerwca i 19 lipca 1895 każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacja realności pod lk. 176 w Jarosławiu położonej, Herscha i Chai Klingsbergów własnej ciała tabularnego nie stanowiącej celem zaspokojenia pretensji Benjamina Friedwalda w kwocie 2300 zł. z pn.

Cena wywołania 4320 zł.

Wadyum 432 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Nebenzahla w Jarosławiu.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 4 maja 1895.

L. 3984 (3236 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 175 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności m. Jasła w tutejszym c. k. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 56 gm. kat. Strzeszyn objętej, dłużnika Abrahama Tumidajewicza własnej w dwóch terminach a to dnia 17 czerwca i 17 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Steinhauz w Jasle.

Wadyum wynosi 148 zł. wa.

Biecz, dnia 8 marca 1895.

L. 527 (3312 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji a to 23 rat po 12 zł. w. s. z pn. dnia 14 czerwca i 12 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej whl. 776 księgi gruntowej, gminy katastralnej Uście zielone dłużniczki Anny z Korotaszów Grono własnej a to na pierwszym terminie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 1037 zł. 30 ct., na drugim zaś nawet niżej.

Wadyum wynosi 105 zł. 73 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanawia się adw. dr. Leona Chameidesa z Monasterzysk.

Monasterzyska, 28 lutego 1895.

L. 3807 (3187 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie przeciw Chai Mali Diamand w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 19 czerwca i 19 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowej zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Chai Mali Diamand własnej, pod l. 58¹/₄ w Knihininie-Górcie położonej, która przy drugim terminie niżej ceny szacunkowej 7071 zł. 84 ct. wa. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 707 zł. 18 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Katzenellenbogen.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 16 kwietnia 1895.

L. 6769 (3096 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w kwocie 6565 zł. 53 ct. wa. z pn. zostanie realność pod l. k. 123 śródm. w Stryku whl. 56 ks. gr. gm. Stryk, Dra Filipa Fruehtmana własna 20 czerwca i 19 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 15350 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadyum wynosi 1535 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fink w Stryku.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryk, 2 kwietnia 1895.

L. 2668 (3362 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Gottesmana w kwocie 60 zł. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż 27/80 ciała hip. wyk. 96 ks. gr. gminy Piłatkowce, dłużnika Wolfa Mann własnych dnia 20 czerwca 1895 i dnia 23 lipca 1895 zawsze o godz. 10 rano w sądzie tut. odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także poniżej tej ceny nastąpi.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 619 zł., wadyum 61 zł. 90 ct.

Wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy w aktach sądowych a kuratorem nieznanym wierzycieli hip. i tych, którzyby na hipotekę po 22 grudnia 1894 weszli, ustanowiony adw. dr. Dorundiak w Borszczowie.

Borszczów, dnia 31 marca 1895.

L. 5296 (3308 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia resztującej sumy 278 zł. z pn. na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego Limanowskiego sprzedaż posiadłości lwh. 148 gm. kat. Trzciańska objętej, dłużników Feliksa i Katarzyny Balickich i Jakóba Króla własnej w dniach 20 czerwca i 2 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge notaryusz w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 8 zł. Cena szacunkowa 80 zł.

Wiśnicz, 20 marca 1895.

L. 19156 (3322 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 sierpnia 1895 nawet niżej takowej, licytacja realności według wyk. hipot. 246 gminy Kosów Saula i Gitli Adlersbergów własnej, na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 27 zł. 80 ct. i innych kwot

Cena wywołania 2500 zł., wadyum 250 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 19 stycznia 1895.

L. 5234 (3363 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Pałachny Zeleńej w kwocie 77 zł. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużnika Andrija Hawryluka whl. 56 ks. gr. gm. kat. Chudyjowce objętej w drodze publicznej licytacji w sądzie tutejszym dnia 19 czerwca 1895 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 19 lipca 1895 także niżej takowej zawsze o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 133 zł.

Wadyum zaś 13 zł. 30 ct. a. w.

Wyciąg hip. i akt oszacowania w aktach.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 8 lipca 1894 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, dnia 15 kwietnia 1895.

L. 5385 (3295 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 27 zł. 12 ct. i reszty kapitału 515 zł. 94 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Joela Meiera Preis Benjamina w Kołomyi pod n. 247 położonej wyk. hip. 166/V dz. miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 18 czerwca i na dzień 18 lipca 1895 każdym razem na godz. 10 przed połud. w b. IX. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 900 zł., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 90 zł. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zipsera został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, 20 kwietnia 1895.

L. 3891 (3329 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości powszechnej, że celem zaspokojenia:

a) 2700 zł. jako 8, w dniu 1 marca 1893, zapadłej raty z pożyczki 90000 zł. z 6 prc. odsetkami zwłoki od dnia 1 marca 1893 bieżącymi i 1 prc. prowizji w kwocie 29 zł. 70 ct.

b) 2970 zł. jako 9, w dniu 1 września 1893, zapadłej raty z powyższej pożyczki z 6 prc. odsetkami od 1 września 1893 bieżącymi i 1 prc. prowizji w kwocie 29 zł. 70 ct.

c) 2970 zł. wa. jako 10, w dniu 1 marca 1894, zapadłej raty z pożyczki powyższej z 6 prc. odsetkami zwłoki od dnia 1 marca 1894 bieżącymi i 1 prc. prowizji w kwocie 29 zł. 70 ct., wreszcie kosztów podania egzekucyjnego w kwocie 32 zł. 07 ct. wa. na rzecz ek. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Miłowanie, należących do Henryka Edmunda 2 im. hr. Potockiego, objętych wyk. hip. 100 w biurze III. tut. sądu w dwóch terminach a to dnia 26 czerwca 1895 i 24 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano (l. piętro).

Cena wywołania 180000 zł.

Wadyum 18000 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności dóbr Miłowanie można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Niewiadomych wierzycieli kuratorem adw. dr. Lzydor Falk z zastępstwem adw. dr. Lorschea w Stanisławowie.

Stanisławów, 2 marca 1895.

L. 1706 (3285 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Niskieruja w kwocie 67 zł. z przynal. egzekucyjną licytację realności pod l. kons. 47 w Krasnem położonej, dłużnika Stefana Nahajskiego własnej, wykazem hipotecznym l. 81 księgi gruntowej gminy Krasne objętej dnia 27 czerwca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 o 10 godz. przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 425 zł.

Wadyum wynosi kwotę 42 zł. 50 ct.

Kuratorem wierzycieli jest c. k. notaryusz Zielonka w Sieniawie.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrane w tus. registraturze.

Sieniawa, 14 marca 1895.

L. 2902 (3286 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Paszkowskiego w kwocie 62 zł. 52 ct. aw. z pn. egzekucyjną licytację realności pod lk. 54 w Zaradawie, dłużnika Wasyla Kołody własnej wykazem hipot. l. 25 księgi gruntowej gminy Zaradawa część l. objętej dnia 27 czerwca i 1 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 128 zł.

Wadyum wynosi 12 zł.

Kuratorem wierzycieli jest c. k. not. Zielonka w Sieniawie.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrane w tut. registraturze.

Sieniawa, 23 kwietnia 1895.

L. 5010 (3319 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 28 czerwca i 1 sierpnia 1895 o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 1440 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. i lwh. 63 gm. miasta Białej, Franciszka Kani własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2804 zł. 99 ct.

Wadyum wynosi 285 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Aronsohn.

Biała, dnia 29 kwietnia 1895.

L. 403 (3395 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczynskim celem zniesienia spółwłasności realności lwh. 136 ks. gr. gm. kat. Matysówka objętej odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż tejże realności pod nk. 23 w Matysówce położonej, Kunegundy Lisowiczowej w 2/6, Wojciecha Lisowicza w 1/6, Zofii Smigłowej w 1/6 i Maryanny 2o Dubezykowej w 2/6 częściach własnej w dniach 24 czerwca 1895 i 5 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 5845 zł. 22 ct.

Wadyum 584 zł. 52 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 12 marca 1895.

- L. 1272 (3381 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Wega w kwocie 375 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowym egzekucyjną licytację realności w Ryglicach lwh. 129 objętej Piotra Stanczyka własnej w dniach 19 czerwca 1895 i dnia 17 lipca 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.
Cena wywołania wynosi 379 zł.
Wadyum 80 zł. w. a.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.
Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jan Łukasiewicz.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze sądowej.
Tuchów, 20 lutego 1895.
- L. 2005 (3108 2—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 132 whl. 229 gm. Przybyśzówka na pokrycie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie pto 200 zł. w. a. w dniach 27 czerwca 1895 i 8 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywoławcza 1150 zł. w. a.
Wadyum 115 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.
Rzeszów, 30 marca 1895.

- L. 3537 (3390 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Naftalego Lasta, wynoszącej 185 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 9/24 części realności objętej wyk. hip. l. 162 ks. gr. gm. kat. Pasieczna do dłużnika Michała Połomskiego należących w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 12 czerwca 1895 i dnia 17 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed połud.
Cena wywołania 564 zł. 21 ct.
Wadyum 56 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. not. Wiślokiego w Dębicy z zastępstwem p. Leopolda Hetpera.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze.
Dębica, dnia 10 kwietnia 1895.

- L. 1800 (3266 2—3)
W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Sary z Falków Maschlerowej od Nuchima Leizora Silbera z Rzeszowa jej pretensji w kwocie 5000 zł. w. a. z pn. w dniu 28 czerwca 1895 i 1 sierpnia 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 140, połowy realności whl. 447 i 35/70 czyli połowy realności whl. 478 ks. gr. gm. Rzeszów objętych a dłużnika Nuchima Leizora Silbera własnych.
Cena wywołania wynosi 34897 zł.
Wadyum 3489 zł. 70 ct.
Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sąd.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Julian Malec z Rzeszowa, zastępca adwokat dr. Jakób Uiberall z Rzeszowa.
Rzeszów, 4 kwietnia 1895.

- L. 1149 (3418 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności pod l. 255 w Chocimierzu położonej wedle wyk. hipot. Nro 15 księgi gruntowej gminy Chocimierz całej realności wyk. hip. l. 16 tejże księgi grunt. Dawida Berkowera własnej na zaspokojenie pretensji Beili Horowitz w kwocie 600 zł. z 6 procent. odsetkami od dnia 1 marca 1893, kosztami 9 zł. 87 ct., 9 zł. 26 ct., 5 zł. 22 ct. i 19 zł. 80 ct. dnia 24 maja 1895 i dnia 24 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 186 zł. 66 ct., na drugim zaś poniżej takowej.
Wadyum wynosi 186 zł.
Koszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Altera Emsiga.
Obertyn, dnia 31 marca 1895.

- L. 4420 (3399 2—3)
C. k. Sąd powiatowy we Frysztku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Jasle w kwocie 120 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 27 maja 1895 i 27 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 273 ks. gr. Fryszak objętej, w Frysztku położonej, Blimy Thalerowej własnej.

- Cena wywołania wynosi 4000 zł. a. w.
Wadyum 400 zł. a. w.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedana.
Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrane w kancelaryi tut. sądowej.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator c. k. notaryusz p. Franciszek Stenzel z Fryszta.
Fryszak, 31 grudnia 1894.
- L. 5007 (3401 2—3)
C. k. Sąd powiatowy we Frysztku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Teppera w kwocie 4 zł. 20 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 27 maja 1895 i 25 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 12 ks. gr. Cieszyńska objętej w Cieszyźnie położonej Jakóba Wiśniowskiego własnej.
Cena wywołania wynosi 200 zł. a. w.
Wadyum 20 zł. a. w.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedana.
Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrane w kancelaryi tut. sądowej.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator c. k. notaryusz p. Franciszek Stenzel z Fryszta.
Fryszak, 31 grudnia 1894.

- L. 5608 (3402 2—3)
C. k. Sąd powiatowy we Frysztku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Teppera w kwocie 18 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniu 27 maja 1895 i 25 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed połud. przymusowa sprzedaż realności whl. 163 ks. gr. Cieszyńska objętej, w Cieszyźnie położonej, Tekli Wiśniowskiej własnej.
Cena wywołania wynosi 400 zł. aw.
Wadyum 40 zł. aw.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedana.
Inne warunki licytacyjne, jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrane w kancelaryi tut. sądowej.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator c. k. not. p. Franciszek Stenzel z Fryszta.
Fryszak, dnia 31 grudnia 1894.

- L. 4856 (3400 2—3)
C. k. Sąd powiatowy we Frysztku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Jasielskiej Kasy oszczęd. w kwocie 2000 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 27 maja 1895 i 25 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności whl. 41 ks. gr. Glinik górny objętej, w Gliniku górnym położonej Jana Jedziniaka z przydomkiem „Dziedzic” własnej.
Cena wywołania wynosi 6966 zł. aw.
Wadyum 696 zł. 60 ct. aw.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej sprzedana będzie.
Inne warunki licytacyjne, jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrane w kancelaryi tut. sądowej.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator c. k. not. p. Franciszek Stenzel z Fryszta.
Fryszak, dnia 31 grudnia 1894.

- L. 20048 (3367 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1895 nawet niżej takowej licytacja realności we dług wykazu hip. 414 ks. gr. gm. Maństerko spadkobierców śp. Józefa Sliwińskiego własnej, na rzecz Josła Kreisla pto 89 zł. 39 ct.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 30 grudnia 1894.

- L. 2550 (3346 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Simchy Ehrenwalda w kwocie 53 zł. 50 ct. z pn. egzekucyjną licytację realności pod lk. 24 w Wulce połkińskiej położonej nieobjętej masy spadkowej dłużnika Jakóba Machały własnej, wyk. hip. l. 113 ks. gr. gm. Wulka połkińska objętej, dnia 3 lipca i dnia 1 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godz. przed południem.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 396 zł. aw.

- Zakład wynosi 40 zł.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony został c. k. not. p. Zielonka w Sieniawie.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrane w tus. registraturze.
Sieniawa, 30 marca 1895.

- L. 2880 (3419 1—3)
W sprawie egzek. gal. Zakładu kred. ziem. w likw. we Lwowie przeciw małol. Kościowi Iwanowi i Maryi Dżułyńskim i Fawronii Załuckiej o 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 29 maja 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod lk. 154 w Siółku położonej w. h. l. 102 ks. gr. gm. kat. Siółko objęta.
Cena szacunkowa oraz wywołania 100 zł. a. w.
Wadyum 10 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisanie przynależności przejrzyć można w tus. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hip. ustanowiony kurator adw. dr. Roth w Podhajcach.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 30 marca 1895.

- L. 2313 (3429 1—3)
W dniach 17 czerwca i 18 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 100 wyk. hip. l. 414, 1/8 części nk. 339 wyk. hip. l. 414 wszystkich w Korczyni położonych, dłużników Antoniego i Katarzyny Urbanków własnych na zaspokojenie wierzytelności Chany Kanner pto 300 zł. aw. z pn.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwotach 3119 zł., względnie 157 zł., względnie 2 zł. razem 3278 zł.
Wadyum wynosi 1/10 część ceny szacunkowej.
Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim terminie także poniżej ceny, jednakże nie niżej ceny, wyrównującej wszystkie długi realność powyższą obciążające.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przegłądać można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Czajkowskiego w Krośnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 22 marca 1895.

- L. 8671 (3425 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc” w Dobczycach przeciw masie spadkowej śp. Piotra Włodarczyka pto 90 zł. z pn. w dniach 18 czerwca i 19 lipca 1895 w sądzie o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności wyk. hip. 63 w Wieliczce nastąpi.
Cena wywołania 345 zł. 84 ct.
Wadyum 35 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzyć można w tut. registraturze.
Kuratorem nieobecnych wierzycieli oraz tych, którzyby po dniu 27 września 1894 do hipoteki weszli, ustanawia się p. not. Br. Przychockiego.
Wieliczka, dnia 21 stycznia 1895.

- L. 260 (3417 1—3)
Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Mościckiemu Towarzystwu zaliczkowemu przez Franciszka Włacka sumy 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 6 czerwca 1895 i 9 lipca 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wyk. hip. 284 gminy tejże objętej.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania 1398 zł. 10 ct. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.
Wadyum wynosi 139 zł. 1 ct.
Resztę warunków i aktów można przejrzyć w sądzie.
Mościska, 12 marca 1895.

- L. 5925 (3411 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie trzech rat po 400 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 224 ks. gruntowej gminy kat. Czortków objętej dłużników Jana i Heleny Sakowiczów własnej dnia 6 czerwca 1895 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 18 lipca nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 25000 zł.
Wadyum 2500 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. registraturze.

- teczny, akt opisanie przynależności przejrzyć można w tus. sądowej registraturze.
O tem zawiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 6 marca 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymi uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 8 kwietnia 1895.

- L. 1323 (3413 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Leiby Sterna w kwocie 26 zł. 33 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu 6 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 120 ks. gr. Tarnawa własność Waśka Wołoszyna stanowiąca.
Cena wywołania wynosi 2035 zł.
Wadyum 203 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.
Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony dr. Izidor Tygerman adw. w Dobromilu.
Dobromil 7 marca 1895.

Konkursa.

- L. 968 (3437 1—3)
Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego w Podbużu z płacą roczną w kwocie 500 zł. a. w. i ryczałtem na podróże w kwocie 365 zł. a. w.
Kandydaci wykazać się mają:
1. Obywatelstwem austriackim,
2. dyplomem doktora medycyny,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych,
6. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
a po otrzymaniu posady stosować się winni do instrukcyi z 31 grudnia 1891 l. 83 Dz. ust. kr.
Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną lub egzamin fizykalny.
Termin do wniesienia podań upływa z dniem 20 czerwca 1895.
Z Wydziału powiatowego.
Drohobycz, 14 maja 1895.

- L. 6877 (3334 2—3)
Magistrat król. miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 10 marca 1895 r. konkurs na posadę elewa budownictwa przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 600 zł. aw. i dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 120 zł. aw. i trzema pięcioleciaми po 60 zł.

- Warunki następujące:
1. Nieprzekroczony wiek 40 lat,
2. ukończone studia politechniczne a mianowicie przynajmniej jeden egzamin państwowy i świadectwa z rocznych egzaminów.
W braku kandydata z uzdolnieniem zawarowanem pod 2 może być udzieloną ta posada kandydatowi posiadającemu praktykę w zawodzie budownictwem i odpowiednie studia.
Termin wniesienia do 15 czerwca 1895 r.
Magistrat król. miasta
Tarnopol, dnia 10 maja 1895.

- L. 21225 (3375 3—3)
W przyszłym roku szkolnym rozdane będą trzy stypendya o rocznych 300 zł. każde na przeciąg pięciu lat tj. począwszy od roku 1895[6] do 1899/900 przeznaczony w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 4 lutego 1895 dla słuchaczy inżynierii c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, którzy się zobowiązują po skończeniu studiów poświęcić się technice melioracyjnej w służbie krajowej.
Ubiegający się o te stypendya, mają wniesić podania do Wydziału krajowego a to najdalej w terminie do 30 lipca 1895 i załączyć dokumenta:
1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo dojrzałości,
3. świadectwo lekarskie.
Kandydat, który otrzyma stypendyum

przypadających kwot na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1895/6, w stosunku do ilości dzieci do szkół rzeczywiście uczęszczających w roku szkolnym 1894/5.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 10 maja 1894.

L. 1695 (3152 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że 28 stycznia 1895 umarł w Złoczowie Abraham Chaim z im. Schalit bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ niewiadomo kto do spadku jego jest powołanym, przeto wzywa się wszystkich do spadku jego z jakiegokolwiek ty-

Złoczów, 2 marca 1895.

Zl. 2561 (3147 3—3)

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte für Civilsachen in Czernowitz wird bekannt gemacht, dass am 11 August 1894 Anna Magoczy I voto Ulanowska geb. Gruszczyńska zu Czernowitz ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche in zwischen Advokat Dr. Max Kormus als Verlassenschaftscurator bestellt worden ist, mit denjenigen, welche sich erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben verhandelt ihnen nach Massgabe ihrer Ansprüche eingewantwortet und der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft daber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen werden würde.

Czernowitz, am 25 März 1895.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 24 marca 1895.

L. 3659 (3290 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie za-
wizadania niewiadomego z życia i miejsca
pobytu Hipolita Frankowskiego, że w sprawie
egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu
kredytowego włościańskiego w likwidacyi we
Lwowie przeciw niemu o 21 rat po 18 zł.
z pn. z pn. dla niego kuratorem ad actum
adw. dr. Naglera w Zborowie ustanowiono

Zborów, 8 kwietnia 1895.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 18 marca 1895.

C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 5 kwietnia 1895.

Sokołów, d. 29 grudnia 1894.

L. 3731 (3423 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie
zawiaadania niewiadomego z miejsca pobytu
Szymona Kruczkowskiego, iż przeciw niemu
Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie wnio-
silo pozew o zapłatę 100 zł, na który wy-
znaczono termin na dzień 24 maja 1895 o

L. 2783 (3370 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu za-
wiadamia Wiktora Placzka z miejsca pobytu
niwiadomego, że celem doręczenia mu ju-
zapadłych i zapasé mających rezolucyi w
sprawie egzekuc. Zakładu kredytowego ziem-
skiego we Lwowie przeciw Wiktorowi Placz-
kowi o 5000 zł. w. a. ustanowił dla niego
kuratora w osobie adwokata dr. Aronsohna
z Podgórza. Wzywa się zatem Wiktora Placzka,
aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej in-
formacyi udzielił, lub innego zastępcę obra-
zi o tem sąd tut. zawiadomił, inaczej skutki
z sąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Podgórze, dnia 4 marca 1895.

L. 930 (3366 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku nad Dunajcem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę 10 Zółek 20 Hrobakową, iż w sporze drobiazgowym Wydziału Rady powiatowej w Nowymtargu działającej imieniem kasy pożyczkowej gminy Mienawy przeciwko niej o zapłacenie 18 zł. 86 ct. wa. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum w osobie Jana Puchlerskiego z Maniów i termin do rozprawy na dzień 14 czerwca 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, dnia 29 marca 1895.

L. 8582 (3385 2—3)
Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chieła Eisenberga o tem, że Mojżesz Szaja wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 105 zł. i że dla niego ustanowiono kuratorem Dra Psarskiego, któremu środki obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika wymienić ma.
Tarnów, 23 kwietnia 1895.

L. 1719 (3288 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, że dnia 3 stycznia 1895 umarła Maryja 10 Setmajer 20 Januszewska w Starym Sączu.
Ponieważ do spadku po tejże przychodzi w połowie spadkobiercy Mateusza Fiuta ojca zmarłej, a spadkobiercy są niewiadomi, przeto wzywa się, ażeby w przeciągu roku od dnia niniejszego wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do sądu podpisanego i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli deklaracje spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek pertraktowany i przyznany będzie tym, którzy do takowego się zgłoszą i tytuł prawa dziedziczenia wykazali.
Stary Sącz, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 21301 (3180 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie spadkowej po s. p. Sebastyanie Sanojca ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Siomiak Franciszka, celem doręczenia ts. uchwały z dnia 30 marca 1889 l. 2420 i następnych uchwał dla tejże przeznaczonych, kuratora ad actum dra Józefa Wróblewskiego z substytucją Karola Piskozuba.
Kołomyja, 1 lutego 1895.

L. 9460 (3344 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie w sprawie tabularnej Josia Dulbergera dla niewiadomego z miejsca pobytu Kopla Dulberga ustanowił Josia Szarfa kuratorem ad actum i doręczył temuz ts. uchwałę z dnia 25 stycznia 1894 l. 407 dla tegoż Kopla Dulberga przeznaczoną.
C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 31 grudnia 1894.

L. 2062 (3364 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jurka Peczinke, iż w sprawie Abraham i Sary Morgenbeserów przeciw Jurkowi Peczinke pto 9 zł. 30 ct. a. w. w celu doręczenia zaocznego wyroku z 15 lutego 1895 l. 9320 ustanowił Jurkowi Peczinke kuratora Iwana Kocura.
Baligród, 20 marca 1895.

L. 21311 (3376 2—3)
C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eugeniusza hr. Kińskiego, że Jan Smutny w celu zaspokojenia intabulowanych w skutek uchwały do l. 47662/85 w stanie biernym realności lk. 102⁴/₄ we Lwowie wedle poz. 35 ustęp I 8 i ustęp II 8 karty C. wykazu hipotecznego l. 86 IV i na rzecz Państwa Skole Eugeniusza hr. Kińskiego praw jako to
I. prawa zastawu dla obowiązku Jana Smutnego odstąpienia wierzycielom konkursowym czynszu najmu z 28 ubikacji pierwszego i drugiego piętra nowej części realności lk. 102⁴/₄ w rocznej kwocie 3800 zł. poczynawszy od 1 listopada 1879 na tak długo dopóki drugie 15 pre. wierzitelności w konkursie Jana Smutnego zgłoszonych i za płynne uznanych z 5 pre. zwłoki nie zostaną zapłacone, tudzież prawo zastawu dla tychże 15 pre. wierzitelności „Państwa Skole Eugeniusza hr. Kińskiego“ to jest dla kwot 84 zł. 96 ct. i 29 zł. 88 ct. i
II. prawa zastawu dla 20 pre. tychże wierzitelności „Państwa Skole Eugeniusza hr. Kińskiego“ to jest kwot 113 zł. 28 ct. i 39 zł. 85 ct. płatnych w 4 równych ratach a to 4 stycznia 1883, 4 stycznia 1885, 4 stycznia 1886 i 4 stycznia 1887 i dla obowiązku Jana Smutnego zapłacenie 12 proc. zwłoki w razie uchybienia którejkolwiek raty od dnia zwłoki do dnia rzeczywistej zapłaty złożył dnia 16 kwietnia 1895 do l. 21311 kwotę 132 zł. 7 ct. do tusadowego depozytu z prośbą o przyjęcie jej w przechowanie na rzecz Eugeniusza hr. Kińskiego, wydanie jej temuz, ustanowienie dla kuratora i polecenie kuratorowi, by kwit i deklarację ekstatubulacyjną co do pretensyi wyżej pod I. i

II. opisanych zeznał i do dni 8 sądowi do nadkuratelnego zatwierdzenia przedłożył.
Na tę prośbę ustanowiliśmy dla Eugeniusza hr. Kińskiego kuratorem adwokata dr. Roberta Czaykowskiego z zastępstwem adw. dr. Tadeusza Sołowija i prośbę do l. 21311/95 udzielił kuratorowi do oświadczenia się w dniach 30
Jest przeto rzeczą Eugeniusza hr. Kińskiego potrzebnych informacji ustanowione mu kuratorowi wcześniej udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać inaczej szkolidne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 4 maja 1895

L. 21312 (3377 2—3)
Lwowski c. k. Sąd krajowy cywilny uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leopolda Poppera, że Jan Smutny w celu zaspokojenia intabulowanych na rzecz Leopolda Poppera w stanie biernym realności l. kons. 102⁴/₄ we Lwowie wedle poz. 35 ust. I 9 i ust. II 9 karty C. wykazu hipotecznego l. 86 IV ciężarów jako to:
I. prawa zastawu dla obowiązku Jana Smutnego odstąpienia wierzycielom konkursowym czynszu najmu z 28 ubikacji pierwszego i drugiego piętra nowej części realności l. kons. 102⁴/₄ w rocznej kwocie 3800 zł. wa. poczynawszy od 1 listopada 1879 na tak długo, dopóki drugie 15% wierzitelności w konkursie Jana Smutnego zgłoszonych i za płynne uznanych wierzycielom konkursowym wypłacone nie zostaną z 5 procent zwłoki, tudzież prawo zastawu dla tychże 15 procent wierzitelności Leopolda Poppera, to jest dla kwoty 43 zł. 25 ct.
II. prawa zastawu dla 20 procent tejże wierzitelności Leopolda Poppera, to jest dla 57 zł. 65 ct. wa. płatnej w 4 równych ratach a to: 4 stycznia 1883, 4 stycznia 1885, 4 stycznia 1886 i 4 stycznia 1887 i dla obowiązku zapłacenia 12 procent zwłoki w razie uchybienia którejkolwiek raty od dnia zwłoki bieżących złożył dnia 16 kwietnia 1895 do l. 21312 kwotę 128 zł. 12 ct. do tus. depozytu z prośbą o przyjęcie jej w przechowanie, ewentualnie jej wydanie Leopoldowi Popperowi, ustanowienia dla tego ostatniego kuratora i polecenie kuratorowi, by do dni 8 przedłożył sądowi kwit z deklaracją ekstatubulacyjną powyższej pretensyi z pn. do nadkuratelnego zatwierdzenia.
Na tę prośbę ustanowiliśmy dla Leopolda Poppera kuratorem adwok. dr. Roberta Czaykowskiego z zastępstwem adw. dr. Tadeusza Sołowija i prośbę l. 21312/95 udzielił kuratorowi do oświadczenia się w dniach 30.
Jest przeto rzeczą Leopolda Poppera potrzebnych informacji ustanowionemu kuratorowi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej szkolidne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 4 maja 1895.

L. 13201 (3378 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrazając postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza zgubionej książeczki wkładowej galic kasy oszczędności Nr. 77402 na rzecz Józefa Nieckarza wystawionej opiewającej na pierwotną wkładkę 60 zł. dnia 5 grudnia 1892 złożoną, której stan z dniem 1 stycznia 1895 kwotę 64 zł. 41 ct. wynosił ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc rzeczoną książeczkę gal. kasy oszczędności w tut. sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona książeczka za nieważną i nie nie znaczącą będzie uznana.
Lwów, dnia 9 marca 1895.

L. 2588 (3339 2—3)
C. k. Sąd obwodowy na prośbę Ebera Engländera z Nowego Sącza zarządził postępowanie amortyzacyjne rzekomo zagubionego weksla z daty Nowy Sącz dnia 11 stycznia 1894 na kwotę 64 zł. 4 ct. wa. opiewającego dnia 11 kwietnia 1894 w Nowym Sączu płatnego, przez Dawida Klausnera wystawionego i żyrowanego, zaś przez Izraela Izaaka Spatza i Süßle Spatz akceptowanego.
Wzywa się zatem obecnego posiadacza weksla, aby takowy w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tatejszemu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel ten na ponowną prośbę Ebera Engländera za umorzony uznany będzie.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 5 kwietnia 1895.

L. 109 (3302 2—3)
Tarnopolski c. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Lejsera Drescher, Sewele recte Sary Zlatkes i Rytki Drugacz z Tarnopola, kuratorem Dra Bindera.
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnopol, dnia 15 stycznia 1895.
C. k. Rada sądu krajowego.

L. 12426 (3283 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skalicie zawiadamia, że dnia 6 lutego 1883 zmarła w Mołczanówce Jewdocha Krawczuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce obecnego pobytu konkurującego z ustawy do spadku tego brata spadkobierczyni Dmytra Krawczuka jest niewiadomem, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku zgłosił się w sądzie i wniósł deklarację do spadku, lub ustanowił dla siebie pełnomocnika dla tej sprawy spadkowej, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Krawczuka w osobie Franka Bernardyna z Mołczanówki ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy.
Skalat, dnia 6 listopada 1894.

L. 6481 (3316 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomem, że na żądanie Dawida Dresslera w Tarnopolu zamieszkałego wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionej książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Tarnopola nr. 18819 na 80 zł. opiewającej na imię Dawida Dresslera wystawionej.
Wzywa się zatem wszystkich, którzyby wyżej opisaną książeczkę wkładową kasy oszczędności miasta Tarnopola nr. 18819 na imię Dawida Dresslera wystawioną i na kwotę 80 zł. opiewającą w rękach swych mieć mogli, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia edyktu takową tut. sądowi przedłożyli a to tem pewniej, ile że w razie przeciwnym książeczka wkładowa ta za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną będzie.
Tarnopol, 13 kwietnia 1895.

L. 1837 (3361 2—3)
C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Chaima Joela, że Jakób Bucher i Szymon Bier wnieśli przeciw niemu pozew z 3 lutego 1895 l. 1837 o 191 zł., na który termin do ustnej rozprawy według postępowania w sprawach drobiazgowych na dzień 20 czerwca 1895 o 9 godz. rano wyznaczony i dla pozwanego adw. dr. Józef Flakowicz w Sanoku kuratorem ustanowiony został.
Sanok, 6 marca 1895.

L. 1746/pr. (3426 1—3)
WEZWANIE
do c. k. poborcy Urzędu podatkowego w Pilźnie Wojciecha Krzeptowskiego.
Ponieważ c. k. poborca urzędu w Pilźnie Wojciech Krzeptowski zbiegł ze swego miejsca służbowego i jego miejsce pobytu nie jest wiadome, przeto wzywa się go niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28289 (Zbior. norm. skarbowych z r. 1835 str. 151), aby w przeciągu sześciu tygodni licząc od dnia niniejszego, wezwania w eżeści urzędowej Gazety lwowskiej do miejsca swego przeznaczenia służbowego powrócił i w c. k. Starostwie w Pilźnie się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym uważać się będzie jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i zostanie wykreślony ze stanu osobowego urzędników, względnie poborców podatkowych.
Prezdyum c. k. krajowej Dyrekeyi skarbu.
Lwów, d. 11 maja 1895.

L. 2974 (3447 1—3)
W sporze ustnym Mali Żupnik przeciwko firmie „Gartenberg Lieberman & Wageman, Gesellschaft für Erdwachsproduktion in Boryslaw“ o uznanie własności udziałów 15% i 50% na pare. grant. pod lk. 1503/1 w Boryslawiu dla powódki z miejsca pobytu nieznanej do wniesienia repliki i do dalszej rozprawy kuratorem pana adw. dr. Falka w Drohobyczu się ustanawia i do wniesienia repliki i do dalszej rozprawy wyznacza się termin na dzień 24 maja 1895 o godzinie 9 rano w b. nr. 2.
Wzywa się Małą Żupnik, aby kuratorowi potrzebnych informacji udzieliła lub też by sobie innego zastępcę ustanowiła, gdyż inaczej zle skutki ztąd wynikłe sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 8 marca 1895.

L. 5824 (3409 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Dietricha, że dnia 8 maja 1895 l. 5824 wnieśli przeciw niemu Antoni Wrotnowski i spół. skargę o wystawienie deklaracji extabulacyjnej lub zapłacenie kwoty 200 zł. na którą termin do rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 o 10-tej rano wyznaczono i że dla niego kuratora pana Dra Jana Cieszyńskiego adwokata w Białej ustanowiono.
Wzywa się Wilhelma Dietricha, aby kuratorowi informacji udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił.
Biała, dnia 9 maja 1895.

L. 4049 (3404 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze sumarycznym Bernarda i Rytki Krausz przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefowi, Maryi, Wojciechowi i Janowi Opolskim o wykreślenie sumy 120 zł.

z 5 procent. odsetkami ze stanu biernego realności lw. 217 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej w pozycyi 1 na rzecz Józefa, Maryi, Wojciecha i Jana Opolskich zaintabulowanej ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa, Maryi, Wojciecha i Jana Opolskich kuratorem ad actum adwok. dr. Alsa z substytucją adw. dr. Bindera.
Wzywa się przeto powyższych niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby ustanowionemu kuratorowi informacji i środków obrony dostarczyli, ewentualnie innego sobie zastępcę prawnego obrali i o tem sądowi przed terminem na dzień 6 czerwca 1895, do rozprawy wyznaczonym donieśli, gdyż za zle skutki zaniechania tego sami odpowiedzialni będą.
Rzeszów, 11 kwietnia 1895.

L. 2074 (3412 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Barona, że Błażej Baran wniósł przeciw niemu pod dniem 23 lutego 1895 do l. 2074 pozew o uznanie prawa własności, wpis hip. i oddanie w posiadanie połowy realności pod l. k. 8 w Teodorówce, wskutek którego to pozwu termin do rozprawy ustnej na dzień 6 czerwca 1895 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza z Dukli i temuz pozew doręczono i zarazem wzywa się Józefa Barana, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej zle skutki zaniechania ponosić będzie.
Dukla, dnia 19 marca 1895.

L. 5768 (3414 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Nosala, że dnia 29 kwietnia 1895 do l. 5768 wniósł przeciw niemu i spół. Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach skargę o zapłacenie kwoty 361 zł. wa. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 maja 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sterna adw. z Gorlic
Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkolidne z zaniechania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, 3 maja 1895.

L. 2742 (3410 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że Wasyl Brunda wniósł pod dniem 19 kwietnia 1895 l. 2742 pozew przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Iwanowi Komanieckiemu o zapłacenie kwoty 25 zł. aw.
Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Stefana Sobola w Moszczańcu.
Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 7 czerwca 1895 o 9 godzinie rano.
Wzywa się pozwanego aby, przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.
Bukowsko, 19 kwietnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Magazyn mebli
pod firmą 570
Józef Elmer
przy ul. Łukaszyńskiego 6,
polecia Szan. P. T. Publiczności swój olbrzymi skład kompletnych umeblowań z fabryk wiedeńskich i lwowskich po najtańszych cenach.

Szprycowanie Matico
PP. GRIMAULT i K^o, w Paryżu
Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek z kubahą w piynie.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 511

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa 1. 23 534
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.



„MARYA”
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry 1. 7
został znacznie powiększony.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób. Zakład wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc. Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedziele i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7.

Drabne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyktaryusz długoletni, rutynowany manipulant sądowy, z chlubitnymi świadectwami, poszukuje posady przy c. k. Sądach. Zgłoszenia pod literami „A. G.” poste restante Czortków. 673

Realność blisko Lwowa z całym zagospodarowaniem do sprzedania. Bliższy adres poda z grzeczności biuro dzienników i ogłoszeń Płonna. 675

Grunt pod budowę, dwa fronty, obejmujące 463 kwadr. sążni, jest do sprzedania. Wiadomość Sobieskiego 1. 10 u Kurkowskiego. 663

Masa woskowa do zapuszczania podłóg **Fr. Schubutha** została powszechnie uznana jako najlepsza i najtańsza. Do nabycia w głównym składzie Lwów, Rynek 45, jako też prawie we wszystkich główniejszych handlach. 575

Materace włosienne (3 poduszki) po zł. 13, 14 15, 16, 18, 20 do 30. Kołdry sztywne, najlepszy ręczny wyrób po zł. 3.50, 4, 6, 7, 8, 10, 12 do 14 zł., jedwabne aksamitowe po zł. 12.50, 14, 16, do 30 zł., kołderki dziecięce od zł. 2 i wyżej w największym wyborze przeła specjalna pracownia poscieli, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 539

Świeże wody mineralne

ze zdrojowisk naturalnych
co 14 dni świeży transport
poleca 558

Karol Bałaban we Lwowie.

Cognac francuski J. & E. Martell'a, Meuków & Comp. Barnett & Fils, węgierski hr. Keglewich, Vilago. Cognac austriacki Prebber i wszelkie wódki, rozolisy, likiery poleca handel towarów korzennych, win, delikatosów **Wł. Bażanta**, Lwów, Halicka 3.

TUTKI
odznaczone medalami
S.W. NIEMOJOWSKIEGO
są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. 2

Nowo otworzony
skład farb, materiałów-chemikaliów
firmy

L. Włodek i A. Krajewski
Lwów, ul. Hetmańska 1. 4

Polecają taniej jak wszędzie artykuły i materiały dla pp. malarzy pokojowych i kościelnych, lakierników, stolarzy, rzeźbiarzy, tokarzy, ślusarzy, rzusznikarzy, siedlarzy, tapicerów, rymarzy, szewców, krawców i t. d. Dla właścicieli dóbr, domów, fabryk, gorzelni, browarów, zakładów, cukierni dla pp. architektów, budowniczych i t. p. Prosimy żądać cenniki. 697

Skład Kawy i Herbaty
Artura Kościckiego

pod godłem „SYRYUSZ” we Lwowie, Ossolińskich 1. 11., filia ul. Trzeciego Maja 1. 2 poleca.

Kawa najprzedniejsza

poł kilo et. 90, 95 i zł. 1.05

Najlepsze HERBATY

rosyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie

1/4 kilo et. 90 do zł. 3.

Koniak czysty kuracynowy

but. 1 zł. 80 et. do 5 zł.

Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sherry i Lacrima Christi
butelka 1-80 do zł. 2-50. 12

Agenci

poszukiwani do sprzedaży ustawowo dozwolonych losów po myśli ustawy o sprzedaży losów na raty art. XXXI. z r. 1893. Wysoka prowizja, przy zdolności stała płaca. Haupt-städtische Wechselstuben-Gesellschaft Adler et Comp. Budapest. 573

Fabryka spirytusu i drożdży owocowych roln. fabryk akcyjnych w Mährisch-Neustadt poleca swe nader mocne i trwałe 487

drożdże owocowe

w trzech jakościach po najtańszych cenach franko do każdej stacji pocztowej i kolejowej. Składow i zastępców poszukuje się. — Adres na telegramy: **Zuckerfabrik Mährisch-Neustadt.**

S. Kelsen we Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszczeń, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach i wodociągach i t. d.

Zastępcy dla Galicji i Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Sykstuska 1. 6

Konkurs.

W obrębie dóbr pod zarządem podpisanej Administracji pozostających jest do obsadzenia kilka posad **praktykantów gospodarczych** tudzież **praktykantów lasowych** z płacą roczną 180 zł. oprócz wiktów w naturze lub miesięcznego relutów w kwocie 20 zł. oraz kawalerskiego mieszkania z opałem.

Wymaga się od kandydatów gospodarczych ukończenia wyższej lub średniej szkoły rolniczej, od kandydatów lasowych ukończenia kursu leśnego akademii kultury ziemiańskiej w Wiedniu lub krajowej szkoły lasowej we Lwowie.

Podania poparte metryką chrztu, świadectwem odbytych studiów i praktyki oraz lekarskim poświadczeniem fizycznego uzdolnienia wnosić można po dzień 15 czerwca br. pod adresem 674

Administracja dóbr JW. hr. Potockich w Krzeszowiecach.

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12. dom Wernera

(Zarządca Wł. J. Weber)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.

10 medali zasługi.

JAN INNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytopienia owadów domowych

mianowicie:

Fenilin

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach.

Cena 60 ct.

Ziółka antymolowe

do przechowywania futer.

Pudełko 30 ct.

Papier antymolowy

ochrania od moli futra, suknie, portiere, firanki i meble.

Sztuka 3 ct. w. a.

We Lwowie: przy ul. Kopernika 1. 3 i przy ul. Halickiej róg Wałowej
W Krakowie: Sukiennica 1. 20.

Grylon

wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluchy, prusaki i t. p.

Flakon 30 ct.

Mikoton

niezawodny środek do wytopienia pluskw.

Flakon 50 ct.

Proszek perski

do wygubienia pcheł i t. p. owadów.

Paczka 5, 10 ct.

Flakon 20, 30 ct. w. a.

Czerniowiec: Rynek 1. 2.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem ogłasza się XVIII. król. węg.

LOTERYĘ DOBROCZYNNĄ PAŃSTWOWĄ

której czysty dochód

według Najwyższego postanowienia Jego ces. i król. Mości tak ma być podzielony, że peszteński związek szpitali dla ubogich dzieci, budziński związek pań, fundusz, który ma być utworzony dla wdów i sierót po urzędnikach, Mensa akademika, dom sierót chłopców i zaopatrzenia w komitacie Haromszek, koloszwarski zakład dla głuchoniemych, szkoła dla głuchoniemych w Aradzie, dom sierót im. Maryi w Finmie, po jednej dziesiątej części spodziewanego czystego dochodu — a zakład nankowy i wychowawczy Ranoldera, szpital powszechny w Nagy-Mihaly, Towarzystwo Białego Krzyża i zakład naukowy panien angielskich w Budapeszcie po jednej dwudziestej części czystego dochodu otrzymać mają.

Postanowione na 3283 w ogólnej liczbie wygrane wynoszą wedle następnego planu gry 160.000 zł.

a mianowicie:		w gotówce.	
1 główna wygrana z	60.000 zł.	2 wygrane po	2.000 zł.
1 " " " "	15.000 "	4 " " " "	1.000 zł.
1 " " " "	10.000 "	20 wygranych po	500 "
1 wygrana z	5.000 "	50 " " " "	100 "
1 " " " "	4.000 "	200 " " " "	50 "
1 " " " "	3.000 "	3000 " " " "	10 "

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie 26 czerwca 1895.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Losy można dostać w Dyrekcyi loteryi w Budapeszcie (Peszt, główny urząd cłowy, suteryny), w wszystkich urzędach loteryjnych, solnych i podatkowych, prawie we wszystkich urzędach pocztowych, w banku „Merkur” w Wiedniu i u organów do sprzedaży ustanowionych we wszystkich miejscowościach monarchii. 649

Budapeszt, 17 stycznia 1895.

Kr. węg. Dyrekcyja loteryi.

Ogłoszenie.

Zgromadzenie ogólne Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rymanowie odbędzie się dnia 26 maja o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi ze swej czynności w r. 1894.
2. Przedłożenie i zatwierdzenie rachunków i bilansów z r. 1894 i udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
3. Wniosek względem podziału czystego zysku. 672
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
5. Załatwienie innych wniosków przez członków Towarzystwa.

Rymanów, dnia 12 maja 1895.

Rada nadzorcza.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- | | |
|--|--|
| 4 1/2 pre. listy hipoteczne. | 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galic. |
| 5 pre. listy hipoteczne premii. | 4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową. |
| 5 pre. listy hipoteczne bez premii. | 4 pre. pożyczkę propin. galicyjską |
| 4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego. | 5 pre. pożyczkę prop. bukowiną |
| 4 1/2 pre. Banku krajowego. | 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej |
| 4 pre. listy zast. Banku krajowego. | 4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg. |
| 5 pre. obligacje komunalne Banku krajowego. | 4 pre. węg. obligacje indemniz. |

i wszelkie renty austriackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6